

Akademickie aktualności Morskie

Magazyn Informacyjny Politechniki Morskiej w Szczecinie

nr 2 (118) / 2023



ISSN 1508-7786



Święto Szkoły 2023

czytaj – s. 6

Otwarto nowe obiekty szkoleniowe Politechniki Morskiej w Szczecinie

czytaj – s. 2

Święto Szkoły 2023



Akademickie AKTUALNOŚCI Morskie

SZANOWNI CZYTELNICY

W NUMERZE

Niniejszym przekazuję na Państwa ręce drugi w 2023 r. numer Akademickich Aktualności Morskich. Tematem otwierającym wydanie jest relacja z uroczystego otwarcia nowych obiektów szkoleniowych w naszej uczelni: Centrum Szkoleniowego Offshore oraz Szkoleniowej Turbiny Wiatrowej. Nowoczesne zaplecze techniczne przyczyni się z pewnością do zwiększenia konkurencyjności PMS na rynku dostawców usług w obszarach inżynierii przemysłowej, górnictwa morskiego i morskiej energetyki odnawialnej.



Kolejno relacjonujemy wydarzenia związane z obchodami jubileuszu 20-lecia istnienia Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Transportu. Od momentu swego powstania na bazie Instytutu Eksploatacji Portów i Floty Wydział stał się rozpoznawalną w całej Polsce jednostką kształcącą i prowadzącą badania w dyscyplinie nauk o zarządzaniu i jakości i uzyskał w ostatniej ocenie parametrycznej jednostek naukowych kategorię A. Życzymy Wydziałowi oraz jego studentom i kadrze dalszych sukcesów.

W bieżącym numerze przedstawiamy również rozwiązania techniczne z zakresu morskich elektrowni wiatrowych, które zostały nagrodzone w konkursie MEWy 2023.

Podczas tegorocznego spotkania biznesu morskiego Herring Szczecin 2023 rektor naszej uczelni dr hab. inż. kpt. ż.w. Wojciech Ślęczka, prof. PM otrzymał statuetkę Laur Bałtyku. Gratulujemy laureatowi!

W numerze nie zabrakło też relacji z obchodów tegorocznego Święta Szkoły oraz informacji o działalności kół naukowych i biblioteki głównej.

Przybliżamy sylwetkę zwycięzcy ogólnouczelnianego, studenckiego plebiscytu Wykładowca Roku 2023, którego laureatem został mgr Norbert Marchewka – pracownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Serdecznie gratuluję zwycięzcy w imieniu swoim i całej Redakcji, wszakże uznanie ze strony studentów stanowi największe wyróżnienie, jakim może zostać nagrodzony nauczyciel akademicki.

W dalszej części wydania znajdziecie Państwo artykuły poświęcone marynistyce, działalności Morskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku i Chóru PMS, a także sukcesom naszych sportowców.

Redaktor Naczelny
prof. dr hab. inż. Leszek Chybowski

Otwarto nowe obiekty szkoleniowe Politechniki Morskiej w Szczecinie	2
Dwudziestolecie Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Transportu	4
Święto Szkoły	6
Młodzi wizjonerzy nagrodzeni. MEWy 2023	7
Rektor Politechniki Morskiej w Szczecinie otrzymał Laur Bałtyku	12
Podnosimy kwalifikacje z Elsevierem – relacja ze szkolenia w Bibliotece Głównej Politechniki Morskiej	12

Konferencja Naukowa OKSG 27–28.04.2023 r. relacja	15
Zapraszamy na studia!	17
Nie pozwól by trawa Cię przerosła!	18
Norbert Marchewka wykładowcą roku!	22

Najciekawsze marynistyczne straszdyła	23
---	----

Wiosenna energia w Chórze Politechniki Morskiej w Szczecinie	26
--	----

Słuchacze Morskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku na wyjeździe	28
---	----

Akademickie Mistrzostwa Polski w Ergometrze Wioślarskim	30
Akademickie Mistrzostwa Województwa Zachodniopomorskiego w Biegach Przełajowych	31
Bieg Akademicki	31
Mistrzostwa Szczecina w Ratownictwie Wodnym	32
Akademickie Mistrzostwa Polski w Pływaniu	32

Akademickie AKTUALNOŚCI Morskie

Magazyn Informacyjny
Politechniki Morskiej w Szczecinie
ISSN 1508-7786

ADRES REDAKCJI:
Politechnika Morska
ul. Starzyńskiego 8, 70-506 Szczecin
<http://publisher.pm.szczecin.pl/>
telefon +48 91 48 09 645
e-mail: publisher@pm.szczecin.pl
b.tatko@pm.szczecin.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Leszek Chybowski
– Redaktor Naczelny
Barbara Tatko
Teresa Jasiunas
Paulina Mańkowska
Tomasz Kwiatkowski

NAKŁAD:
350 sztuk

Redakcja przyjmuje teksty wyłącznie w formie elektronicznej, zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Autorzy publikacji nie otrzymują honorariów, akceptują ukazywanie się artykułów w wersji drukowanej i elektronicznej.

Zdjęcia: (jeśli nie podpisane inaczej) Tomasz Kwiatkowski

DRUK:
Soft Vision Mariusz Rajski,
Ustowo 39, 70-001 Szczecin

OTWARTO NOWE OBIEKTY SZKOLENIOWE POLITECHNIKI MORSKIEJ W SZCZECINIE

Zaplecze szkoleniowe Politechniki Morskiej w Szczecinie wzbogaciło się o Centrum Szkoleniowe Offshore MUSTC, które zostało wybudowane na terenie Wydziału Mechanicznego Politechniki Morskiej przy ul. Willowej. Wyposażenie ośrodka obejmuje cały szereg najnowocześniejszych urządzeń i instalacji, które będą wykorzystywane do przeprowadzania specjalistycznych kursów i szkoleń dla specjalistów dynamicznie rozwijającej się branży offshore.



zdjęcia: Politechnika Morska w Szczecinie;

CENTRUM SZKOLENIOWE OFFSHORE

Zaplecze szkoleniowe Politechniki Morskiej w Szczecinie wzbogaciło się o ultranowoczesny ośrodek wyposażony w symulator sztormu i inne unikatowe instalacje.

Oficjalnego otwarcia 10 maja dokonali: Sekretarz Stanu Marek Gróbarczyk, Podsekretarz Stanu Grzegorz Witkowski, Wojewoda Zachodniopomorski Zbigniew Bogucki, Dyrektor Wydziału Sportu w Urzędzie Miasta Edyta Dominiczak, JM Rektor PM Wojciech Ślęczka oraz Prorektor ds. Morskich PM Arkadiusz Tomczak. Na uroczystość przybyli także Dyrektor Departamentu Edukacji Morskiej Wojciech Gąsowski i inni.

Centrum Szkoleniowe Offshore MUSTC zostało wybudowane na terenie Wydziału Mechanicznego Politechniki Morskiej przy ul. Willowej. Wyposażenie ośrodka obejmuje cały

szereg najnowocześniejszych urządzeń i instalacji, które będą wykorzystywane do przeprowadzania specjalistycznych kursów i szkoleń dla specjalistów dynamicznie rozwijającej się branży offshore.

CSO składa się z kilkunastu kluczowych urządzeń i instalacji. Są wśród nich m.in. basen szkoleniowy o głębokości 4 m, generator fali w basenie, generator mgły, system kreowania wrażeń słuchowo-wizualnych imitujących warunki sztormowe, tratwa ratunkowa na 16 osób, łódź ratunkowa, rusztowanie wraz z rękawem ucieczkowym, rusztowanie do przeprowadzania szkoleń prac na wysokości, symulator podnoszenia rozbitków, który symuluje tzw. „downwash” wirnika, czyli zmianę kierunku powietrza odchylanego przez łopatkę wirnika śmigłowca, reflektor ekip poszukiwawczych, dźwig do zatapiania kabiny helikoptera (kurs procedur ewakuacji z tonącego helikoptera).

W ośrodku są także sale wykładowe do przeprowadzania ćwiczeń w udzielaniu pierwszej pomocy. CSO będzie także miejscem części zajęć edukacyjnych nowego kierunku realizowanego na Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w kooperacji z PM – ratownictwo morskie.

SZKOLENIOWA TURBINA WIATROWA

Unikatowy na skalę kraju dwudziestometrowy obiekt szkoleniowy został oficjalnie otwarty i oddany do użytku studentom Wydziału Mechanicznego oraz Wydziału Mechatroniki i Elektrotechniki.

Uroczystość odbyła się przy ul. Willowej 2. To właśnie tam, przy Wydziale Mechanicznym PM stanęła turbina wiatrowa, która ma być wykorzystywana do szkoleń studentów nowego i jedynego w Polsce kierunku inżynierskiego o profilu MEW: inżynier-



ria przemysłowa i morskie elektrownie wiatrowe. Ponadto siłownia wiatrowa pomoże w nauce studentom Wydziału Mechatroniki i Elektrotechniki PM. W pełni sprawna i wyposażona turbina wiatrowa dostarczy zarówno wiedzy, jak i doświadczenia. Studenci będą mieli możliwość zapoznania się z zagadnieniami elektroenergetycznymi czy mechanicznymi, a także nauczą się zasad bezpieczeństwa pracy i metod serwisowania.

Zwyczajowa biała-czerwona wstęga, zamocowana przy turbinie wiatrowej, została przecięta przez Sekretarza Sta-

nu Marka Gróbarczyka, Podsekretarza Stanu Grzegorza Witkowskiego, Wojewodę Zachodniopomorskiego Zbigniewa Boguckiego, JM Rektora PM Wojciecha Ślęczkę oraz Dziekana Wydziału Mechanicznego Jaromira Mysłowskiego.

Podczas otwarcia głos zabrał Prorektor ds. Nauki Artur Bejger. Podkreślił, że w pełni sprawna turbina wiatrowa jest obiektem szkoleniowym dającym wiele możliwości:

Widzicie Państwo nie model, a rzeczywistą turbinę, na której będą kształceni studenci, jedynej w Polsce

inżynierskiego kierunku specjalizującego się w morskich elektrowniach wiatrowych. Turbina posiada wszystkie mechanizmy, które przy wykorzystaniu energii elektrycznej zostaną uruchomione i posłużą młodzieży w nauce.

Przy turbinie wiatrowej obecni byli pracownicy Politechniki Morskiej oraz zaproszeni goście, m.in. Dyrektor Departamentu Edukacji Morskiej Wojciech Gąsowski, Dyrektor Wydziału Sportu w Urzędzie Miasta Edyta Dominiczak.

red.



DWUDZIESTOLECIE WYDZIAŁU INŻYNIERYJNO-EKONOMICZNEGO TRANSPORTU

Obchody jubileuszowe rozpoczęły się 10 maja od podniesienia bandery przy budynku PM na Wałach Chrobrego. Władze uczelni oraz zgromadzeni goście przeszli następnie do budynku WIET na ul. H. Pobożnego, gdzie uczestniczyli w otwarciu chillout roomu przeznaczonego dla studentów WIET. Otwarcia dokonała Prorektor ds. Kształcenia Agnieszka Deja oraz Dziekan WIET Stanisław Iwan, a także Przewodniczący Zarządu Samorządu Parlamentu Studentów PM Mikołaj Szczudło.

O godz. 10:00 w auli WIET rozpoczęło się uroczyste posiedzenie Senatu Politechniki Morskiej, które otworzył JM Rektor PM Wojciech Ślęczka. Następnie głos zabrał Dziekan WIET Stanisław Iwan, który odsłonił obraz oraz tabliczkę upamiętniającą prof. Krzysztofa Chwesiuka – twórcę i pierwszego dziekana WIET – i opowiedział o dorobku dwudziestu lat Wydziału Inżynierijno-Ekonomicznego Transportu, zwracając przy tym szczególną uwagę na kadre:

WIET to ludzie, a ja nie mógłbym sobie wyobrazić lepszych współpracowników od Państwa. To dzięki Waszej tytanicznej pracy otrzymaliśmy wspinały prezent na dwudziestolecie Wydziału – otrzymaliśmy kategorię A i mamy prawo przyznawania stopni naukowych doktora oraz doktora habilitowanego.

Kolejnym punktem posiedzenia Senatu były przemówienia okolicznościowe, podczas których list od Ministra Edukacji Przemysław Czarńka odczytał Wojewoda Zachodniopomorski Zbigniew Bogucki. Spersonalizowana wiadomość przygotowana przez Ministra na tę okoliczność zawierała gratulacje oraz podkreślała historyczne i współczesne istotne miejsce Politechniki Morskiej jako ośrodka edukacyjnego.

Głos zabrał również Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk. W swoim przemówieniu podkreślił wagę wydarzenia, jakim jest dwudziestolecie WIET, a także zwrócił uwagę na historię Wydziału oraz kadre i studentów, którzy są silną podstawą uczelni:



Największe podziękowanie i gratulacje składam JM Rektorowi Wojciechowi Ślęczce, który nadał uczelni niesamowity impuls rozwojowy. Przy naszym wsparciu finansowym uczelnia jako pierwsza wprowadziła inżynierski, offshorowy kierunek studiów oraz na bieżąco śledzi rynkowe trendy, aby dostosowywać swoją ofertę studiów i wprowadzać rozwiązania praktyczne. Ogromnie dziękuję, gratuluję i życzę wielu sukcesów i takiego zaangażowania na przyszłość.

Następnie, po raz kolejny wystąpił JM Rektor PM, który zaczął od podziękowań i przeszedł do omówienia ostatnich inwestycji PM. Wymienił

m.in. kampus przy ul. Willowej, Centrum Szkoleniowe Offshore oraz turbinę wiatrową. Zapowiedział również kontynuację silnego inwestowania w rozwój infrastruktury uczelni.

Podczas obrad Senatu przyznano także tradycyjne nagrody – dwie statuetki „Wilka Morskiego”: dla dr. inż. Andrzeja Montwiłła w kategorii Osoba czynna zawodowo, związana z gospodarką morską oraz dla Elżbiety Stojanowskiej w kategorii Studentka Politechniki Morskiej.

Wręczono także nagrodę w plebiscycie studentów PM na Wykładowcę Roku. Laureatem został mgr Norbert Marchewka.

Symboliczna wstęga została przecięta przez Sekretarza Stanu Marka Gróbarczyka, JM Rektora PM Wojciecha Ślęczkę, Dziekana WIET Stanisława Iwana oraz Prezesa Zarządu VITRONIC Machine Vision Polska sp. z o.o. Michała Żuchorę.

Nowe laboratorium wyposażone jest w system VIPAC SMALLS SORT, na którym studenci będą uczyć się obsługi urządzeń sortujących. Dodatkowo dzięki nowoczesnej technologii urządzenia istnieje również możliwość tworzenia planów sortowania, a także samodzielne projektowanie kodów kreskowych. W laboratorium znajdują się również czytniki RFID pozwalające na odczyt kodów będących w dalekiej odległości.

Po oficjalnym otwarciu szkoleniowej turbiny wiatrowej PM oraz Centrum Szkoleniowego Offshore, przy ul. Willowej 2, pracownicy PM oraz zgromadzeni goście udali się na ul. Dębogórską, gdzie mieści się Centrum Eksploatacji Obiektów Pływających PM oraz trwa



zdjęcia: Politechnika Morska w Szczecinie

budowa Polskiego Ośrodka Szkoleniowego Ratownictwa Morskiego.

Na terenie przy ul. Dębogórskiej 7-8 zasadzono dąb im. prof. Aleksandra Walczaka, pierwszego doktora honoris causa naszej uczelni. Drzewo ma być w przyszłości częścią alei dębów poświęconych kolejnym laureatom tego honorowego tytułu.

Wieczorem pracownicy Politechniki Morskiej oraz zaproszeni goście zgromadzili się w sali konferencyjnej dawnego Kina Delfin, będącej częścią nowej siedziby Urzędu Marszałkowskiego na gali wieńczącej obchody 20-lecia WIET. JM Rektor Wojciech Ślęczka otworzył uroczystość, a goście zostali powitani przez Dziekana Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Transportu Stanisława Iwana. Podczas gali wręczono okolicznościowe medale, wysłuchano przemówień i części artystycznej.

Kilkudziesięciu pracowników oraz przedstawicieli otoczenia społeczno-gospodarczego otrzymało jubileuszowy Medal 20-lecia Wydziału. Wśród osób wyróżnionych znalazła się Pani

Marta Barańska, wieloletni pracownik naukowy, która nie mogąc osobiście uczestniczyć w gali, zwróciła się do Redakcji Akademickich Aktualności Morskich z prośbą o przekazanie podziękowań:

Szanowni Państwo,

Z ogromną wdzięcznością i głębokim wzruszeniem przyjąłam powiadomienie o niezwykłym wyróżnieniu podczas uroczystej gali – medalu z okazji 20 lat istnienia WIET. Jest to dla mnie odznaczenie przepełnione wspomnieniami i wzruszeniami tak młodzieńczych lat studenckich, jak i rozwoju zawodowego. Jest to dla mnie powód do dumy zarówno jako członka zespołu, jak i absolwenta.

Jestem niezmiernie wdzięczna całej społeczności Wydziału za wsparcie, motywację i inspirację, które otrzymywałam i otrzymuję każdego dnia. Bez Waszego zaangażowania, profesjonalizmu i pasji Wydział nie osiągnąłby tak wysokiego poziomu i sukcesu zarówno obecnej kadry, jak członków zespołu, którzy budowali jego tradycję od początku istnienia. Wspólna praca, zgrany zespół oraz wzajemne wsparcie sprawiły,

że staram się każdego dnia czuć lepiej, aby ponownie podjąć wyzwania wspólnej pracy.

Chciałabym także wyrazić swoją wdzięczność wobec Pana Dziekana Stanisława Iwana za okazaną mi życzliwość, wsparcie i przyznaną mi nagrodę. To dla mnie ogromne wyróżnienie, które motywuje mnie do dalszej walki z chorobą.

Raz jeszcze pragnę podziękować wszystkim za to morze wsparcia, ciepła i życzliwości, jakie płynie do mnie z WIET i całej Politechniki Morskiej. Jestem pełna wdzięczności za możliwość bycia częścią tej wyjątkowej społeczności przez te wszystkie lata tak mojej pracy, jak i choroby. Przyjmijcie, proszę, najlepsze życzenia sukcesów oddających Wasze zaangażowanie, ciężką pracę i dążenie do wyznaczonych celów osobistych i zespołowych. Niech w kolejnych latach istnienia Wydziału towarzyszy Wam satysfakcja mająca źródło tak w ważnych osiągnięciach, jak i koleżeństwie oraz życzliwości, z jakiej słyniecie. Ogromne uściski. MB

Paulina Mańkowska

ŚWIĘTO SZKOŁY



Jak co roku Politechnika Morska celebrowała Święto Szkoły. Większość zaplanowanych atrakcji wraz z grillem, sceną koncertową i placem do gier zespołowych i konkursów umiejscowiono na parkingu w sąsiedztwie akademików oraz budynków WIET.

Piknik wystartował o godzinie dziesiątej i jak zwykle cieszył się dużą popularnością i ogromną frekwencją. O tej samej godzinie w budynku WIET rozpoczęła się gra terenowa dla studentów Wydziału. Wzięło w niej udział kilkanaście zespołów dwu- oraz trzyosobowych. Podczas gry uczestnicy musieli wykazać się sprytem i spostrzegawczością, aby zdobyć wszystkie naklejki i wygrać zabawę.

Następnie studenci oraz pracownicy PM mogli sprawdzić swoje możliwości fizyczne w grach, takich jak kręgle piłkarskie czy rzuty osobiste do kosza.

Obok placu przeznaczonego na te aktywności ustawiono koło fortuny z nagrodami. W tym samym czasie na pływalni PM przy ul. Starzyńskiego 9a rozpoczęła się „bijatyka morska”, czyli wielobój pływacki o puchar Rektora PM.

O godzinie 12:30 odbył się koncert z muzyką na żywo, a o 13:30 Dziekan

Wydziału wręczył wyróżnienia i podziękowania dla studentów zaangażowanych w działalność promocyjną WIET.

Po godzinie trzynastej przyszedł czas na przeciąganie liny.

Kontynuując tradycję zeszłych lat, w ramach Święta Szkoły KU AZS PM wraz z SWFiS zorganizował Bieg o Puchar Prezesa KU AZS PM. Podczas biegu odbyła się zbiórka pieniędzy na leczenie Marty Barańskiej. Pracownicy, pracownice, studenci oraz studentki mieli do pokonania dystans 3 km – 2 okrążenia.

W kategorii pracowników na I miejscu uplasował się Jarosław Artyszuk. II miejsce zajął Tomasz Pusty, natomiast III miejsce należało do Marcina Szymczaka.

W kategorii pracownic najlepsza w tym roku okazała się Klaudia Arnak, II m-ce zajęła Marta Dziurleja, natomiast III miejsce – Agnieszka Murawska. W kategorii studentek I m-ce zdobyła Zuzanna Agaciak, II m-ce Olha Yakovlieva, III m-ce Karolina Ambroziak.

W kategorii studentów najlepszy okazał się Volodymir Kapitanov, na drugim miejscu uplasował się Stefan Rybak, natomiast III m-ce należało do

Mikołaja Szczudło.

Poza biegiem indywidualnym pracownicy oraz studenci (K i M) rywalizowali w sztafetach 4 x 1 okrążenie.

I m-ce zdobyła sztafeta WN w składzie:

Beata Guzewicz
Jarosław Artyszuk
Tomasz Pluta
Ewelina Kąkol

II m-ce WMiE
Ewelina Kostecka
Radosław Gordon
Volodymir Kapitanov
Paweł Prajzendanc

III m-ce Dział Rozwoju
Zofia Suleja
Dorota Stochła
Janusz Uriasz
Małgorzata Cibor

Po biegu odbyła się uroczysta dekoracja najlepszych zawodników, podczas której Prezes Klubu Uczelnianego AZS Agnieszka Deja wręczyła puchary, statuetki i nagrody.

Gratulacje dla najlepszych zawodników oraz wszystkich uczestników!

Po biegu można było m.in. spróbować swoich sił w kręceniu hula-hop.

Spędzony aktywnie dzień zakończono wspólnym grillowaniem. **red.**



KONKURS MEWy 2023



MŁODZI WIZJONERZY NAGRODZENI – MEWy 2023

Gala wręczenia nagród odbyła się podczas XIV Konferencji Odnawialne Źródła Energii Szansą Źrównoważonego Rozwoju pn. „Morska energetyka wiatrowa” w Netto Arenie. Organizatorem wydarzenia był patron honorowy konkursu – Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego.



Nagrodzeni laureaci konkursu MEWy 2023 i przedstawiciele organizatorów

MEWY to autorski projekt Politechniki Morskiej w Szczecinie i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego, którego celem jest popularyzacja tematyki pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych oraz pobudzenie wyobraźni uczestników i odbiorców Konkursu. Aspekt wizjonerski Konkursu stał się jego znakiem rozpoznawczym, a kreatywność, wszechstronna wiedza i aktywność uczestników są wizytówką projektu.

To konkurs o zasięgu międzynarodowym, otwarty na prezentację nawet najbardziej futurystycznych rozwiązań usprawniających i zwiększających efektywność w pozyskiwaniu energii z morskich farm wiatrowych i innych odnawialnych źródeł.

Uczestnicy musieli w zrozumiały sposób przedstawić swoje spojrzenie na wizję rozwoju morskiej energetyki wiatrowej i pozostałych sposobów pozyskiwania „zielonej energii”. Do problemu można było podejść w dowolny sposób: od strony logistyki, budowy, projektowania farm wiatrowych i fotowoltaicznych przez ich działanie i eksploatację, po problemy informacyjne, ekologiczne, z zakresu mechaniki, automatyki, diagnostyki czy nawet szeroko rozumianej biologii morza. Jak niewielkimi nakładami zaprzęgnąć do produkcji energii elektrycznej wiatr, cieką i zbiorniki wodne, światło?

Kilkadziesiąt prac nadesłanych w tegorocznej edycji MEW reprezentowało bardzo wysoki poziom. Innowacyjne, futurystyczne, a przede wszystkim przełomowe projekty młodych, zdolnych zachwyciły komisję konkursową. Kolejnym etapem były ustne prezentacje prac, które pokazały, że uczestnicy są pewni swoich projektów, potrafią o nich opowiedzieć, a nawet o nie zawalczyć. Wybór zwycięzców był więc bardzo trudny i wymagał wielu spotkań i dyskusji komisji.

Po oficjalnym ogłoszeniu wyników i przesłaniu zaproszeń zwycięzcy III edycji konkursu przybyli na galę wraz z bliskimi. Nagrody najlepszym z najlepszych wręczył Mariusz Sikora, Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Ochrony Informacji Niejawnych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego wraz z mgr. inż. Andrzejem Wiczorkiem, pracownikiem PM.

Rodziny i znajomi laureatów zgromadzeni w Netto Arenie nie szczędzili

aplauzu podczas odbioru dyplomów i upominków.

Nagrody otrzymali zdobywcy trzech miejsc na podium w kategorii studenci i doktoranci:

1. Miejsce zajęli: Karolina Rybak i Oskar Jasiński z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego;
2. Miejsce przyznano Leszkowi Resnerowi z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego;
3. Miejsce na podium zajął Arkadiusz Niedziela z Politechniki Poznańskiej.

Podium w kategorii uczniów zajęli:

1. Miejsce – Zuzanna Pawluk i Hubert Kiernożycki z Technikum Informatycznego SCI;
2. Miejsce – Emilia Kuczer z IX Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie;
3. Miejsce przyznano grupie uczniów za wspólnie opracowany projekt. Nagrodę otrzymali: Kornel Olkowski, Mikołaj Szostak, Michał Kosmala, Kamil Bielecki z Technikum Łączności i Multimediów Cyfrowych w Szczecinie.

W dalszej części relacji z plebiscytu prezentujemy wybrane, nagrodzone prace konkursowe.

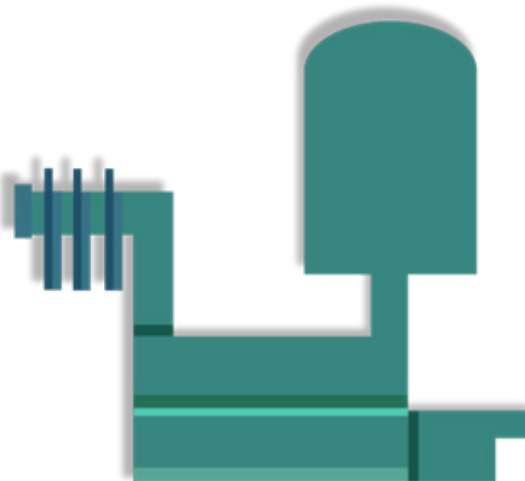
Wszystkim Laureatom serdecznie gratulujemy!

Źródło: <https://www.gospodarkamorska.pl/11-laureatow-konkursu-mewy-odebralo-nagrody-69895> [1.05.2023]

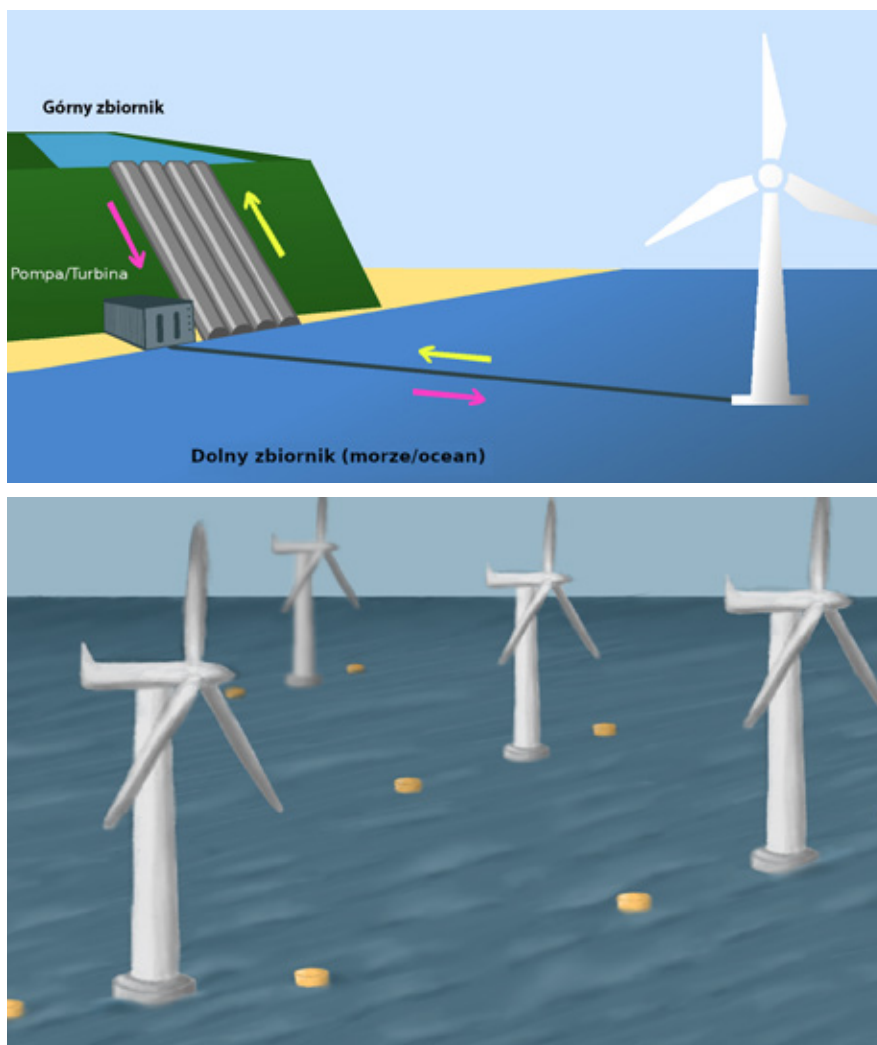
MORSKA BIOGAZOWNIA Z FUNKCJĄ OCZYSZCZALNI WODY Karolina Rybak i Oskar Jasiński

Z racji na istniejący problem ekologiczny związany z zanieczyszczeniami wielkich akwenów oraz stale narastające zapotrzebowanie na energię dwójka studentów biotechnologii opracowała urządzenie umożliwiające filtrowanie wody przy jednoczesnym produkowaniu biogazu. Jednak jak ono ma działać?

Na poniższym rysunku widzimy schemat budowy urządzenia. Zaczynając od lewej strony, obserwujemy wlot, przez który do środka będzie dostawać się woda. W pierwszej kolejności woda będzie filtrowana przez szereg filtrów mechanicznych, zapobiegających dostaniu się do środka dużych zanieczyszczeń, takich jak folie czy butelki pływające po powierzchni wody. Co więcej, filtry uniemożliwią dostęp do środka dużym, żywym organizmom. Gdy woda dostanie się już do zbiornika głównego, mikrozanieczyszczenia zostaną poddane metabolizmowi znajdujących się na złożu biologicznym bakterii. W wyniku pracy mikroorganizmów powstanie interesujący nas produkt – biogaz, dla którego miejsce zostało przewidziane w dużej cysternie, znajdującej się nad powierzchnią wody. W celu uniknięcia kontaminacji zbiornika wodnego, tuż pod warstwą mikrobiologiczną znajdować się będą mikrosita, które zapobiegają przedostaniu się drobnoustrojów poza urządzenie. Sita te nie stanowią bariery dla jonów zawartych w wodzie, więc ich obecność nie będzie miała żadnego wpływu na poziom zasolenia wody. Pod sitami zaplanowano umieszczenie osadu czynnego, który umożliwiłby uzdatnienie wody przed jej ponownym wprowadzeniem do zbiornika. W momencie, kiedy wszystkie



Schemat biogazowni morskiej z funkcją oczyszczania wody



zanieczyszczenia ulegną już rozkładowi przez bakterie, zamontowana na końcu urządzenia pompa przywróci wodę do środowiska.

Urządzenie zostało zaprojektowane z myślą, by móc je zamontować na słupach wiatraków morskich elektrowni. Takie rozwiązanie przynosi szereg korzyści:

- Projekt przewiduje zagospodarowanie zajętej już na morzu przestrzeni – w ten sposób unikamy tworzenia nowych „sztucznych wysp” i zmniejszamy ingerencję w środowisko naturalne;
- Niektóre elementy budowy urządzenia, np. pompa i samooczyszczające się filtry, potrzebować będą dostępu do energii – dzięki obecności turbin wiatrowych energia użyta do tych elementów będzie przyjazna dla środowiska, co czyni projekt jeszcze bardziej zielonym;
- Umieszczenie urządzeń w ten sposób umożliwia dostosowanie ich zanurzenia do poziomu wody dzięki konstrukcji spławikowej.

Ilość wyprodukowanego biogazu rekompensuje nieznaczne wykorzystanie energii elektrycznej, produkowanej przez morskie elektrownie wiatrowe, co powoduje korzystny, dodatni bilans energetyczny procesu.

Jakie mikroorganizmy miałyby znajdować się w złożu mikrobiologicznym?

Studenci zaproponowali w tym celu trzy rozwiązania:

1. *Clostridium spp.* – odpowiedzialne za fermentację wodorową;
2. *Methanobacterium spp.* – odpowiedzialne za fermentację metanową;
3. *Acinetobacter calcoaceticus* – odpowiedzialne za rozkład związków azotu i fosforu.

Wybrane szczepy bakterii działają optymalnie w stosunkowo niskich temperaturach, co pozwala uniknąć marnowania dużej ilości energii na podgrzewanie zbiorników, oszczędzając przy tym wiele zasobów energetycznych i jednocześnie zwiększając wydajność procesu.

Zaproponowany projekt to prototyp, który bazuje na biotechnologicznej wiedzy projektantów. Elementy mecha-

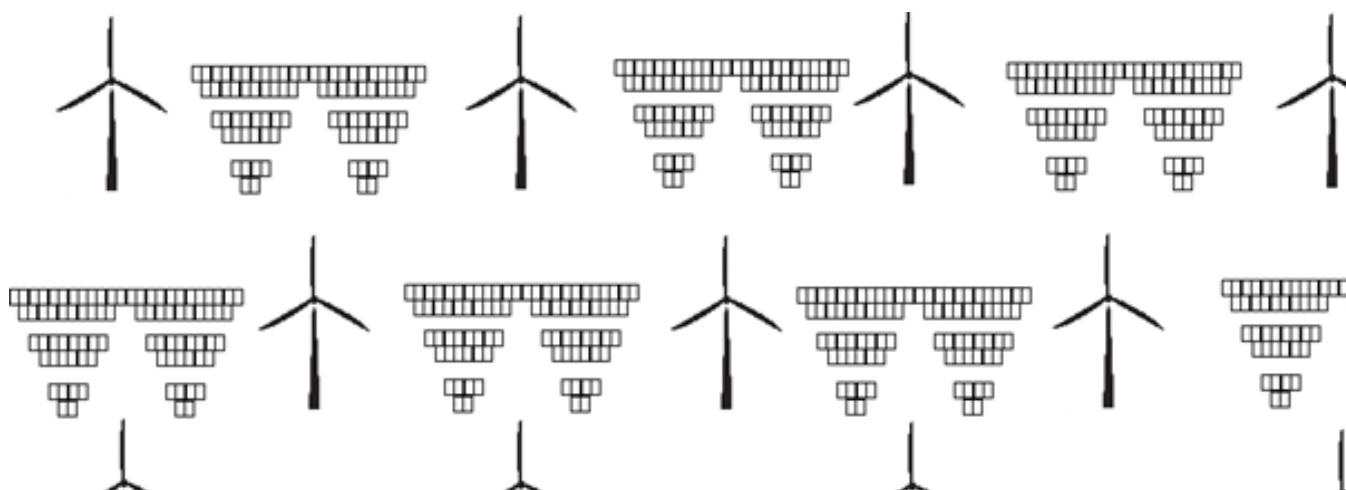
niczne mogą zostać poddane licznym modyfikacjom w celu usprawnienia działania urządzenia, gdyż jego uniwersalność pozwala na wprowadzenie wielu zmian. Prototyp został zaprojektowany w celu umieszczenia go na Morzu Bałtyckim, jednak możliwe jest dokonanie różnych zmian, by dopasować go do innego zbiornika wodnego.

JAK UCZYNIĆ ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII STABILNYMI?

Zuzanna Pawluk i Hubert Kiernożycki

Intensywny rozwój przemysłu, wyczerpujące się złoża kopalne oraz zanieczyszczenia, jakie niesie za sobą ich eksploatacja, wymuszają poszukiwanie nowych sposobów na pozyskiwanie energii głównie ze źródeł odnawialnych. Jednym z takich rozwiązań mógłby stać się pomysł zaproponowany przez Zuzannę Pawluk i Huberta Kiernożyckiego z Technikum Informatycznego SCI w ramach konkursu „Trendy i wizje rozwojowe morskich elektrowni wiatrowych – MEWy 2023”. Uczniowie zaprezentowali wizję połączenia elektrowni szczytowo-pompowych z elektrowniami falowymi i wiatrowymi na wodzie.

Morska energetyka wiatrowa, która była tematem konkursu, to technologia pozwalająca na wytwarzanie energii elektrycznej z wykorzystaniem siły wiatru, który działa na specjalnie zaprojektowane turbiny wiatrowe zainstalowane na morzu. W porównaniu do sektora energetyki wiatrowej na lądzie morskie farmy wiatrowe charakteryzują się wyższą efektywnością pracy turbin, związaną z większą siłą i stałością wiatru wiejącego na obszarach morskich. Farmy wiatrowe na wodzie składają się z wielu turbin wiatrowych zainstalowanych na specjalnych konstrukcjach umieszczonych na dnie. Uruchomienie turbin wiatrowej wymaga prędkości wiatru wynoszącej co najmniej cztery do pięciu metrów na sekundę. Im większa prędkość wiatru, tym większy jest potencjał energetyczny danej farmy. Wyprodukowana energia jest następnie przesyłana poprzez kable podwodne do stacji transformatorowej na brzegu, a następnie rozprowadzana do sieci elektroenergetycznej. Na Morzu Bałtyckim średnia prędkość wiatru wynosi od ośmiu do dziesięciu metrów na sekundę na wysokości stu metrów i dzięki doskonałym warunkom atmosferycz-



nym Morze Bałtyckie zajmuje pierwsze miejsce na świecie pod kątem potencjału do budowy farm wiatrowych. Problematyką elektrowni wiatrowych na wodzie jest duża przestrzeń potrzebna do zagospodarowania pod jej budowę, co ogranicza międzynarodowe drogi morskie i utrudnia transport. Można to rozwiązać dzięki połączeniu elektrowni wiatrowych z falowymi. Takie elektrownie wykorzystują energię kinetyczną fal, a jednocześnie są stosunkowo małe, co czyni je idealnym dodatkiem do elektrowni wiatrowych. Woda jest 832-krotnie gęstsza od powietrza, w związku z czym posiada znacznie większą energię kinetyczną. W rezultacie pozwala to na generowanie większych ilości energii elektrycznej przy użyciu miejsca pomiędzy wiatrakami. Pozwala to na wyprodukowanie tej samej ilości prądu przy mniejszej przestrzeni zagospodarowanej pod elektrownię.

Wadą odnawialnych źródeł energii, a w szczególności elektrowni wiatrowych, jest ich duża zależność od warunków atmosferycznych. Niestety nie została jeszcze wynaleziona efektywna technologia potrzebna do magazynowania energii na tak dużą skalę, aby w trakcie słabych wiatrów wciąż dostarczać wcześniej zmagazynowany prąd, a w czasie nadwyżki energetycznej, np. w nocy zbierać i przechowywać do późniejszego wykorzystania. Mamy jednak dostępne, stosowane już od dawna magazyny energii w postaci zbiorników wody. Jest to najlepsza znana nam dotychczas metoda zachowania dużych ilości energii – pozwala przechowywać energię elektryczną przy stracie jedynie 20–30% energii użytej do jej zmagazynowania. Ponieważ elektrownia szczytowo-pompowa

jest w stanie zapewnić bezpieczeństwo energetyczne i nieprzerwane dostawy prądu niezależnie od warunków pogodowych, będzie idealnym uzupełnieniem morskiej energetyki wiatrowej. Zbudowana jest z dwóch zbiorników wody, dolnego i górnego, pomiędzy którymi jest duża różnica wysokości, dochodząca do kilkuset metrów. Zasada działania takiej elektrowni jest prosta: zamieniamy energię elektryczną na energię potencjalną wody, następnie na energię kinetyczną używaną do napędzania turbin, które produkują prąd. Do wpompowywania wody do górnego zbiornika potrzebna jest duża ilość energii elektrycznej, która mogłaby być pobierana podczas nadwyżek energetycznych wytwarzanych przez wcześniej wspomniane elektrownie wiatrowo-falowe. Każdy przepompowany metr sześcienny, przy różnicy wysokości 100 m, pozwala zgromadzić w górnym zbiorniku moc chwilową rzędu 981 kW. Istotną zaletą elektrowni szczytowo-pompowej jest możliwość jej szybkiego uruchomienia w nagłym przypadku, swoją pełną moc osiąga w ciągu kilku minut, np. w Elektrowni Porąbka-Żar rozruch turbin trwa 180 sekund. Faktem jest, że wybudowanie takiej elektrowni wiąże się z ogromnymi kosztami i potrzebą znalezienia odpowiedniego miejsca, natomiast taki kompleks energetyczny stałby się dużą atrakcją turystyczną i wzbogaceniem kulturowym dla regionu, w którym się znajduje. Organizowanie wycieczek ze zwiedzaniem elektrowni pozwoliłoby na zwiększenie wiedzy w zakresie bezpieczeństwa energetycznego oraz produkcji prądu, a dodatkowo zwiększyłoby rentowność przedsięwzięcia.

Dodatkowo możliwe byłoby wprowadzenie modyfikacji w mechanizmie elektrowni tak, aby spuszczana woda morska była poddawana procesowi odwróconej osmozy, w wyniku której otrzymujemy wodę pitną. Po odwróconej osmozie woda byłaby dodatkowo mineralizowana.

Dzięki takim innowatorskim rozwiązaniom powstałoby miejsce produkcji oraz przechowywania energii elektrycznej wraz z uzdatnianiem wody, której zaczyna nam brakować na całym świecie.

ZASTOSOWANIE FOTOWOLTAIKI W FARMACH WIATROWYCH OFFSHORE

Arkadiusz Niedziela

Arkadiusz Niedziela jest studentem pierwszego roku Politechniki Poznańskiej na kierunku teleinformatyka. W zeszłe wakacje odbył staż w firmie z branży fotowoltaicznej, stąd wzięło się jego zainteresowanie tematem. Przedstawił w pracy swoje spojrzenie na rozwój farm *offshore*.

Postawił na fotowoltaikę, ponieważ we współczesnym świecie znajdujemy coraz więcej zastosowań dla tej technologii. W energetyce wiatrowej również jest miejsce dla paneli fotowoltaicznych, Arek za to miejsce przyjął taflę morza oraz wieżę turbiny wiatrowej.

Farmy fotowoltaiczne na wodzie nie są niczym nowym, ale do tej pory powstawały wyłącznie na jeziorach, a nie na otwartym morzu. W tę ideę na bieżąco się inwestuje, dla przykładu, dwa miesiące temu została oddana do użytku aktualnie czwarta co do wielkości farma fotowoltaiczna na wodzie, umiejscowiona w Grafenwörth w Austrii.

Do tej pory żadna farma fotowoltaiczna na morzu nie została zrealizowana. Może się to zmienić, ponieważ tym tematem interesuje się holendersko-norweska firma Solarduck, która próbuje wprowadzić tę technologię na wody morskie. Trójkątne platformy, które proponuje ta firma, mają chronić panele przed falami.

Sceptycy mówią, że budowa takiej platformy będzie nieopłacalna. Należy się zatem zastanowić, czy takie platformy to dobre rozwiązanie, skoro platformy mogą ostatecznie stanowić dużą część kosztu inwestycji.

Spójrzmy na atuty farm fotowoltaicznych na wodzie. Jeżeli umiejscowimy je niedaleko turbin wiatrowych, być może możliwe będzie proste podłączenie ich do sieci.

Do konkursu MEWy student przygotował prezentację na temat farm fotowoltaicznych współistniejących z turbinami wiatrowymi. Ustawienie horyzontalne lub pod niskim kątem ma pomóc panelom w stabilności, ponieważ nie działają na nie (lub są mało) dodatkowe siły typu wiatr. Nie byłoby trudno je położyć na wodzie, byłyby również na platformach, ale wystających niewiele ponad wodę. Powstałyby w ten sposób wyspy paneli, ustawionych w optymalny sposób, by zapobiec niskiej efektywności np. w południe. Takie wyspy powinny być blisko turbin wiatrowych, dzięki temu, w miarę możliwości, podłączono by je do sieci.

Wizją Arkadiusza są panele jako złączone, odwrócone piramidy (choć zależy, z której strony spojrzemy), ustawione tak, by puste pole przypadało idealnie za wiatrakami w czasie słonecznego południa. Dzięki temu pozbywamy się paneli, które działałyby wtedy najsłabiej. By zapewnić wyspie, że jej puste pole znajdzie się zawsze za turbiną, warto by było przyczepić

wyspę do wież. Plus jest taki, że dzięki umiejscowieniu paneli na wodzie oszczędzamy miejsce na lądzie. Panele fotowoltaiczne niezbyt różnią się od innych urządzeń elektrycznych, również się grzeją, a położenie ich na wodzie zapewni im chłodzenie, co zwiększy ich efektywność.

Obiektywnie patrząc, istnieją też minusy. Otwarte morze sprawia dużo kłopotów, fale są nieprzewidywalne i często niszczycielskie. Trudno może być też z dbaniem o panele, sól morską może się odkładać i zakłócać ich działanie. Panele mają ograniczoną żywotność, producenci zapewniają ją na 30 lat, nawet jeśli to prawda, to po 30 latach trzeba je zutylizować, z czym może być kłopot. Warto mieć na uwadze wpływ na ekosystem. Taka wyspa fotowoltaiczna zajmie dość spory teren, tym samym odcinając powierzchnię pod nią od światła.

Tematem konkursu były rozwiązania nieco przyszłościowe, dlatego ważnym założeniem jest optymalna cena paneli fotowoltaicznych, żeby mogła zrekompensować niektóre z wad tego pomysłu.

Arkadiusz zaproponował umieszczenie paneli fotowoltaicznych w pozycji pionowej, „przyklejonych” do turbiny wiatrowej. Zaletami są: oszczędność miejsca na lądzie, być może możliwość podłączenia do sieci, produkcja energii przez cały dzień oraz prosty montaż, w przeciwieństwie do horyzontalnie ułożonych paneli. Można spróbować uzbroić wieżę takiej turbiny w panele na etapie produkcji, dzięki czemu nie trzeba będzie wspinać się na wysoki poziom ani walczyć z siłami natury na wodzie.

W internecie można spotkać się z pomysłem umieszczenia paneli fotowoltaicznych na łopatkach turbin wiatrowych. Arek nie uważa tego za dobry pomysł, umieszczone w tych okoli-



Wizualizacja pomysłu

cach musiałyby być odporne na trudne warunki. Oczywiście, dałoby radę to zrealizować, ale czy gra jest warta świeczki? Umieszczając je na łopatkach, nie zapewniamy im dobrych warunków do produkcji.

Kontrowersyjnym tematem są panele w pozycji pionowej. Jak wiemy, im bliżej równika, tym panele ustawione wertykalnie mają gorsze uzyski. Dla Bałtyku mniejszy kąt być może byłby lepszy, ale niestety ustawienie paneli inaczej niż pionowo może stworzyć z nich „żagiel” i zagrozić stabilności.

Z danych dla Wielkiej Brytanii możemy odczytać, że panele z kątem 90° skierowane na południe, dadzą nawet 71% energii produkowanej przez panele pod optymalnym kątem. Jeżeli panele będą dostatecznie tanie, moglibyśmy pozwolić sobie na tę stratę. Nadrabia ją potencjalnie prosty montaż, możliwość podłączenia do sieci i produkcja przez cały dzień.

Zdaniem autora warto mieszać różne podejścia do rozwiązywania problemów, w tym przypadku pozyskiwanie energii zarówno ze słońca, jak i z wiatru na jednym obszarze. Oba pomysły są ciekawe, może i nieidealne, ale czekające na rozwój. Być może przyszłość przyniesie ze sobą obniżenie cen paneli, np. poprzez rozwój technologii perowskitowej. Zresztą, kto wie, w którą stronę pójdzie nauka?

Paulina Mańkowska

Wychylenie	Kierunek względem północy						
	W 270°	240°	210°	S 180°	150°	120°	E 90°
0°	84	84	84	84	84	84	84
10°	84	87	90	91	90	87	84
20°	82	89	94	96	94	89	82
30°	81	90	97	100	97	90	81
40°	78	89	97	100	97	89	78
50°	74	87	95	98	95	87	74
60°	69	82	92	95	92	82	69
70°	64	77	86	89	86	77	64
80°	57	69	78	81	78	69	57
90°	50	61	68	71	68	61	50

REKTOR POLITECHNIKI MORSKIEJ W SZCZECINIE OTRZYMAŁ LAUR BAŁTYKU

XXVI szczecińskie spotkanie biznesu morskiego w Szczecinie odbyło się 19 maja 2023 roku. Herring to międzynarodowa impreza organizowana przez środowisko morskie Pomorza Zachodniego, która od lat, tradycyjnie w maju, odbywa się w Szczecinie.

Ponad 1600 osób gościła hala Netto Arena na spotkaniu branży morskiej Herring Szczecin 2023. Była to 26. edycja tej imprezy. Honorowym patronatem objęli ją: Ministerstwo Infrastruktury oraz prezydent Szczecina. Jak zwykle, doceniono osoby i podmioty, które przyczyniają się do rozwoju szeroko rozumianej gospodarki morskiej na Pomorzu Zachodnim. Oprócz zacieśniania kontaktów, były także „Laury Bałtyku”, wręczane za szczególny wkład w rozwój branży morskiej.

Laur Bałtyku otrzymał Rektor Politechniki Morskiej w Szczecinie, dr hab. inż. kpt. ż.w. Wojciech Ślęczka, prof. PM – za wysiłek i skuteczne działania, które doprowadziły do przekształcenia Akademii Morskiej



fot. www.herring-szczecin.pl

w Politechnikę Morską, co otworzy wiele nowych możliwości rozwoju uczelni. Statuetkę wręczył rektorowi Ślęczce wiceminister infrastruktury Grzegorz Witkowski. Bursztynowy Laur Bałtyku trafił do przedstawiciela spółki Heavy Lift Service, działają-

cej m.in. na terenie portów i stoczni w Szczecinie i Świnoujściu. Doceniono nowatorskie rozwiązanie służące do przeładunku ciężkich towarów. Statuetkę wręczył laureatowi Michał Przepiera, wiceprezydent Szczecina.

Gratulujemy!

red.

PODNOSIMY KWALIFIKACJE Z ELSEVIEREM

– RELACJA ZE SZKOLENIA W BIBLIOTECIE GŁÓWNEJ POLITECHNIKI MORSKIEJ

Biblioteka Główna Politechniki Morskiej we współpracy z firmą Elsevier zorganizowała szkolenie z bazy Science Direct. Spotkanie odbyło się 18 maja 2023 roku.

Prowadzącymi były: Pani Helena Paczuska, Dyrektor Reference Solutions ds. e-booków oraz Pani Kamila Kokot-Kanikuła – starszy bibliotekarz Politechniki Gdańskiej, trener Elseviera. W spotkaniu uczestniczyli studenci i pracownicy naukowcy uczelni oraz pracownicy biblioteki PM. Firma Elsevier od 15 maja do 14 czerwca umożliwiała dostęp testowy do kolekcji e-booków All Access na platformie Science Direct, aby każdy mógł zapoznać się zasobami i możliwościami bazy. Otwarty dostęp ma sprawdzić, jakich zagadnień, książek, artykułów studenci, pracownicy Politechniki Morskiej najczęściej szukają, by jak najlepiej dostosować ofertę platformy do potrzeb naszej uczelni.

Szkolenie podzielone było na dwie części: teoretyczną – Efektywne wyszukiwanie na platformie Science Direct

oraz praktyczną – Science Direct wyszukiwanie zaawansowane.

W pierwszej części uczestnicy zapoznali się z rodzajami publikacji naukowych dostępnych na platformie SD, czym są strony tematyczne i jak mogą wspierać proces naukowy i dydaktyczny. Zaprezentowano, jak Topics pages wspierają potrzeby studentów, zachęcają do korzystania z wiarygodnych, autorytatywnych możliwych do cytowania materiałów. Dostarczają odpowiedzi, których naukowcy potrzebują w trakcie swojej pracy badawczej. Pokazano wszystkie korzyści płynące z użytkowania największej pełnotekstowej bazy danych, aby szybko odnajdywać najistotniejsze publikacje.

W drugiej części spotkania uczestnicy zapoznali się z zaawansowanymi zasadami wyszukiwania w bazach danych Science Direct. Zaprezentowano strategie wyszukiwawcze na wybranych przykładach wraz z opcją ustawiania alertów, korzystania z rekomendacji, aby zawsze być na bieżąco z najnowszymi wynikami

badń. Przedstawiono, jak efektywnie stosować w zapytaniach wyszukiwawczych operatory boolowskie.

Szkolenie zaplanowane było na półtorej godziny, jednak zainteresowanie tematem oraz ogrom wiedzy, jaką trenerki Elseviera miały do przekazania, przyczyniły się do przedłużenia spotkania. Science Direct oferuje naukowcom najnowszą technologię odkrywania, która zapewnia szybki i intuicyjny sposób na znalezienie niezbędnych informacji, a także pozwala być na bieżąco z najnowszymi osiągnięciami w danej dziedzinie. Wyszukiwanie literatury naukowej jest kluczowe na każdym etapie badań naukowych. Od ich planowania po pisanie pracy, artykułu. Dlatego warto uczestniczyć w takich szkoleniach. Myślę, że każdy z uczestników uzyskał wiele cennych informacji i wskazówek, które będzie mógł wykorzystać w swojej pracy. Z niecierpliwością czekamy na kolejne spotkania.

Joanna Dziewicka-Kuź

TYDZIEŃ W BIBLIOTECIE GŁÓWNEJ POLITECHNIKI MORSKIEJ 3 W 1, CZYLI WYPEŁNIONY PO BRZEGI WYDARZENIAMI

Tydzień Bibliotek, Święto Szkoły, dwudziestolecie Wydziału Inżynierjno-Ekonomicznego Transportu to trzy wydarzenia, które zbiegły się w tym roku w czasie i dzięki którym mogliśmy jako Biblioteka spędzić wspólnie z naszymi Czytelnikami niezapomniany czas. Jak wiadomo, wszystko, co dobre, szybko się kończy, ale żeby zachować po tych wydarzeniach wspomnienia jak najdłużej, postanowiliśmy zapisać je w tej relacji.

„Moja, Twoja, Nasza” – hasło tegorocznego Tygodnia Bibliotek. Tylko trzy słowa, a mieszczą w sobie tak wiele. „Moja” – to przestrzeń biblioteki, to miejsce, w którym możemy być poszukiwaczami wiedzy. „Twoja” – spotykamy w niej też innych, podobnych do nas. „Nasza” – razem tworzymy to miejsce, miejsce, które jest naszym wspólnym dobrem, do którego chce się wracać. I które łączy tak wiele światów.

A skoro mowa już o światach, to czas na opowiadanie o pierwszej niespodziance, którą przygotowaliśmy z okazji Tygodnia Bibliotek. W Wypożyczalni powstał specjalny kącik czytelniczy z wybranymi książkami z beletrystyki, które dodatkowo podzieliliśmy gatunkami. Jest więc mały świat kryminałów, marynistyki (jeden z Waszych ulubionych), reportaży, powieści obyczajowych itd. Naprawdę jest w czym wybierać. Postaraliśmy się też, żeby nie zabrakło przy tym popularnych nowości oraz klasyki literatury światowej, które specjalnie na tę okazję zakupił Dział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów. Jak widzimy po historii wypożyczeń, cieszą się one dużym zainteresowaniem, co bardzo nas cieszy. Książki ustawione są w kolejności alfabetycznej wg nazwisk autorów, żeby można było szybko znaleźć dzieła ulubionych pisarzy. Nie zabrakło też miejsca na fotel, w którym możecie sobie wygodnie usiąść i na krótszą lub dłuższą chwilę zanurzyć się w lekturze.

I będąc już przy zanurzaniu się (w lekturze), które często może też mieć związek z odkrywaniem nieznanych miejsc i ukrytych zakamarków, to w tym pełnym wrażeń Tygodniu zaprosiliśmy Was do zwiedzania Biblioteki. Wybrany dzień nie był przypadkowy –

11 maja i Święto Szkoły. Wszyscy chętni mogli swobodnie, bez pośpiechu, udać się na wycieczkę z oprowadzaniem po jej wnętrzach. Przewodnikiem, a zarazem pomysłodawczynią całego przedsięwzięcia była Pani Dominika, która z ogromnym entuzjazmem opowiadała o naszej prawie już sześćdziesięcioletniej historii, o każdym pomieszczeniu, których przecież jest niemało, a których część na co dzień jest niedostępna dla Czytelników, o naszych zbiorach, z których zdecydowana większość mieści się w magazynie na 6 piętrze, co ciekawe, niewielu zwiedzających wiedziało o jego istnieniu (nawet osoby, które kiedyś studiowały w naszej uczelni).

Nie da się ukryć, magazyn zrobił furorę podczas wycieczki. Pani Dominika pozwoliła sobie również na nutkę grozy, ponieważ na początku nie zapaliła światła i opowiedziała historię, jak to czasami w okresie jesienno-zimowym musimy same udać się tam po zamawiane egzemplarze. Ciemność i cisza od razu zadziały na wyobraźnię zwiedzających. No i wszystkie wejścia, przejścia. Istny labirynt! Jedno wejście może doprowadzić do drugiego. Choć wchodzimy wejściem od Czytelni, możemy dojść do windy, w której wysyłamy książki do Wypożyczalni i odwrotnie, itp., itd.

Ciągające się przez całą długość budynku samejzdne regały również były oczywistym hitem. Z dużym entuzjazmem została przyjęta możliwość wydrukowania rewersu zamówienia książki i odnalezienia jej samodzielnie na takim regale. Jak się okazało, zadanie to wcale nie było łatwe. Ale spokojnie. To naprawdę wymagające wyzwanie.

Zwiedzanie było też wspaniałą okazją do poznania tych osób, które

pracują w tak zwanym dziale zamkniętym, czyli Pań z Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów. Padały zdania: „Aaa, to z Panią pisałam”; „Teraz już będę kojarzyć twarz!”; „o, od Pani maile o fakturach!” itp. Nie ma to więc jak osobiste spotkania z osobami, z którymi zdarza się nam czasami służbowo kontaktować.

Na zakończenie wszyscy jednogłośnie stwierdzili, że to niemożliwe, że czas upłynął tak szybko. Żywe zainteresowanie, dużo serdeczności i wspólnego śmiechu, wspaniała grupa ludzi (byli nawet goście z zagranicy). Lepszego spędzenia Święta Szkoły nie mogliśmy sobie wymarzyć.

A skoro mowa już o marzeniach – to jednym z naszych małych marzeń było to, żeby oprócz naukowych zbiorów, w Bibliotece znalazło się także miejsce na coś, co pozwoli spędzić w niej czas na miłą, umysłową rozrywkę. Niedawno udało się nam zakupić kilka gier planszowych, których premiera również przypadła na Tydzień Bibliotek. Od 11 maja możecie więc zagrać w naszych Czytelniach lub Sali Pracy Grupowej na przykład w „Terraformacja Marsa”, „Suburbia”, „Dixit”, „Wsiąść do pociągu” itp. Wystarczy zarezerwować sobie jedną z nich w katalogu on-line lub przyjść, podać swój numer albumu i wziąć wybraną grę z półki.

Wracając do naszej premiery, chcieliśmy, żeby nie było to tylko zwyczajne wystawienie regału z gramami. Korzystając z czasu, jakim było Święto Szkoły, nasz hol zamienił się w małą salę gier planszowych ze stołami i krzesłami. Na środku znalazł się dodatkowo specjalny stolik, przy którym każdy mógł w tym jedynym dniu zagrać z Panią Dyrektorem w ramach naszej akcji, którą



fot. Natalia Hewuszt

postanowiliśmy z humorem nazwać „Pora ograć Dyrektora”. Wybraliśmy do rozgrywki „Dobble” – szybką i z nutką zdrowej rywalizacji grę. Choć na początku Pani Dyrektor zapewniała, że nie jest najlepszym graczem, szybko okazało się, że była to przykrywka. Z czasem przyznała, że trochę trenowała ze swoimi siostrzenicami. Śmiałkowicie jednak nie poddawali się i walczyli do końca. Przyjęliśmy ostatecznie, że akcja zakończyła się remisem. To był bardzo miło spędzony czas. Myślimy nad powtórzeniem takiego wydarzenia. Tak jak przypuszczaliśmy, jeśli chodzi o dobrą rozrywkę, nie ma to jak znane i lubiane przez większość osób gry.

Będąc przy grach... Na zakończenie relacji z tego pełnego wrażeń Tygodnia pozostało nam opisanie ciekawej przygody, do której zostaliśmy zaproszeni przez Wydział Inżynierjno-Ekonomiczny Transportu oraz Parlament Studentów Politechniki Morskiej. Było to przygotowanie stacji gry terenowej zorganizowanej z okazji dwudziestolecia działalności WIET. W skrócie — działa się!

Ku naszemu zaskoczeniu niektórzy uczestnicy sądzili, że wystarczy tylko przekroczyć próg Biblioteki ze specjalnym indeksem w ręku, otrzymać naklejkę, poprosić o podpis i gotowe. Nic bardziej mylnego! Najpierw trzeba było pójść śladem tajemniczych, żółtych strzałek, które rozmieszczone były

po całym holu (tu zaczynała się cała zabawa). Strzałki prowadziły zaś do naszej Czytelni Informacji Naukowej i Multimedialnej, w której znajdował się kolejny tajemniczy element, którym był stojak z kartką i kodem QR do zeskanowania (jesteśmy pod wrażeniem, bo każdy od razu wiedział, co robić i każdy miał telefon wyposażony w aplikację do odczytywania kodów). Kod prowadził do strony z tajemniczą okładką książki, której sygnaturę trzeba było odnaleźć w naszym katalogu on-line (przy okazji sprawdziliśmy wiedzę uczestników z korzystania z katalogu). Po znalezieniu sygnatury, a wraz z nią informacji, w którym dziale znajduje się książka, należało znaleźć ją na półce (drużyny wręcz buszowały między regałami). To oczywiście jeszcze nie był koniec (choć część bardzo chciała, żeby już tak było). Książka oprócz interesującej treści kryła w sobie kopertę z tajemniczą karteczką oraz kluczem (zaskoczone miny, a zarazem chęci odkrywania co dalej, były dla nas najlepszą nagrodą za ten pomysł). Napis na karteczce wskazywał, żeby udać się z kluczem do Wypożyczalni i tam szukać pasującego do niego zamka. Tutaj zaczynały się niełatwe poszukiwania. Panie z Wypożyczalni bowiem schowały skrytkę (sama nazwa do tego zobowiązywała) z zamkiem w niezbyt widocznym miejscu. Sprytni studenci oczywiście w końcu do niej trafiali. Otwierali tajemniczą

szufladę i tam... znajdowali najważniejsze – poszukiwaną naklejkę, wklejali ją do indeksów, prosili o podpis i nim mogliśmy się zorientować, biegli już do kolejnej stacji gry.

Bawiliśmy się doskonale, przygotowując te zadania i obserwując zmagania uczestników. Widzieliśmy po ich reakcjach, że dla nich również było to świetne doświadczenie, a na pewno coś, czego by się kompletnie nie spodziewali.

Tyle działa się w tym jednym Tygodniu. Tyle wrażeń, tyle zabawy, tyle miłych wspomnień! Cieszymy się, że mogliśmy przygotować to wszystko dla Was, naszych Czytelników. I być może tą relacją zainteresujemy również tych, którzy do tej pory nie mieli jeszcze okazji odwiedzić naszej Biblioteki, do pierwszej i kolejnych wizyt. Chcemy, żeby Biblioteka Politechniki Morskiej była miejscem, w którym znajdziecie nie tylko jeden z najlepszych zbiorów naukowych, ale także żeby była miejscem – swego rodzaju azylem, w którym można odpocząć, wspólnie pograć w gry, uczestniczyć w ciekawych wydarzeniach.

Choć Tydzień Bibliotek pod hasłem „Moja, Twoja, Nasza” już się zakończył, hasło to i tak będzie towarzyszyło nam każdego dnia.

Natalia Hewuszt

KONFERENCJA NAUKOWA OKSG

27-28.04.2023 r. RELACJA

W dniach 27-28 kwietnia członkowie Koła Naukowego Geodezji i Kartografii METIRI wzięli udział w Konferencji Naukowej organizowanej przez Ogólnopolski Klub Studentów Geodezji. Tegoroczna XVII edycja największego wydarzenia studentów geodezji w Polsce odbyła się na Politechnice Wrocławskiej.



zdjęcia: Julia Mioduszevska

SPRAWY STUDENCKIE

Podczas sesji posterowej zaprezentowano trzy ambitne projekty:

„Analiza tras rowerowych na obszarze Parku Krajobrazowego Gór Sowich” – Julia Mioduszevska, Dagmara Wancel

Streszczenie projektu:

Obecnie coraz częściej wykorzystuje się nowoczesne technologie do planowania wszelkiego rodzaju tras. W dzisiejszych czasach szczególną uwagę poświęca się automatyzacji tego typu rozwiązań. Analizy przestrzenne pozwalają wydobywać ogromne ilości informacji przydatnych w życiu codziennym.

Główną koncepcją projektu jest możliwość zaplanowania odpowiedniej trasy rowerowej na terenie Narodowego Parku Krajobrazowego Gór Sowich

z uwzględnieniem szczegółowych potrzeb użytkownika. Niezwykle ważnym aspektem opracowania jest próba jak największej automatyzacji procesu tworzenia wspomnianej trasy z wykorzystaniem oprogramowania ArcGIS Pro. Autorzy skupiają się na wspomaganie użytkowników w pozyskiwaniu informacji na temat pożądanых tras rowerowych, z uwzględnieniem ich preferencji dotyczących składowych takich jak: czas na pokonanie trasy, nachylenie terenu, poziom trudności trasy, ewentualne przystanki przy interesujących turystycznie miejscach czy punktach widokowych, aby móc obliczyć dystans pomiędzy nimi. Do przeprowadzenia analizy sieciowej wykorzystano narzędzia z grupy Network Analyst. W celu osiągnięcia wymaganych założeń uwzględniono przede

wszystkim: profile wysokościowe, częstotliwość występowania tras rowerowych, wykorzystanie dróg utwardzonych i gruntowych.

W efekcie analiza została zaimplementowana do aplikacji w serwisie ArcGIS Online dla zwiększenia możliwości interpretacyjnych i funkcjonalności analizy.

„Zastosowanie pomiarów tachimetrycznych w nachylonym układzie odniesienia na niestabilnych platformach” – Oliwia Sierocińska, Gabriela Gawska, Magdalena Cajzner

Streszczenie projektu:

Pomiary tachimetryczne na obiektach pływających, które nieustannie są poddawane falowaniu zależnemu od ruchu wody, są ciągłym wyzwaniem dla geodetów. W badaniach zaprezen-



owano zastosowanie pomiarów tachimetrycznych w oparciu o skanowanie laserowe. W czasie realizacji projektu dane zostały zebrane w jednej z dostępnych sal baru El Corsario na promie Cracovia. W trakcie postprocessingu dane zebrane przez skaner laserowy zostały wymodelowane, a następnie wymiary obiektu zostały zrzucone i porównane z pomiarami tachimetrycznymi w nachylonych układach odniesienia. Całość została zestawiona z danymi technicznymi statku. Pozwoliło to na analizę dokładności i funkcjonalności powyższych metod podczas pracy na ruchomych platformach.

„Fotogrametria bliskiego zasięgu w modelowaniu eksponatów muzealnych” – Weronika Płuciennik, Julia Luleczka

Streszczenie projektu:

Fotografia stanowi przedmiot zainteresowania wielu ludzi. Bardzo często zdjęcia są wykonywane telefonem komórkowym, który w obecnych czasach jest podstawowym wyposażeniem prawie każdego człowieka. Jednak oddanie rzeczywistości przedmiotu za pomocą jednego zdjęcia może nie być łatwe do zrealizowania, dlatego też coraz większym zainteresowaniem cieszy się przedstawianie go w przestrzeni trójwymiarowej. Prezentowany poster ma na celu analizę możliwości, jakie dają

nam współczesne oprogramowania w tworzeniu modeli 3D fotografowanych obiektów. Fotogrametria bliskiego zasięgu ma bardzo szerokie zastosowania. Może być wykorzystywana między innymi do tworzenia wirtualnych wystaw muzealnych. Poster zawiera informacje dotyczące procesu tworzenia modelu jednego z eksponatów, od połączenia zdjęć poprzez stworzenie chmury punktów oraz tekstury. Zostały także przedstawione porównania dokładności odwzorowania dla modeli otrzymanych z różnej liczby zdjęć.

Wydarzenie było dla nas szczególnie ważne. Cenna wiedza, którą zdobyliśmy, zainspirowała nas do realizacji

kolejnych ciekawych projektów. Liczba przeprowadzonych rozmów, wspólnych osób i ambitnych projektów bardzo pozytywnie nas zaskoczyła. Jesteśmy wdzięczni za możliwości rozwoju naukowego i poszerzania horyzontów z zakresu geodezji w całym jej spektrum. Od ciekawych rozwiązań wprowadzanych dla usprawnienia prac geodezji inżynierskiej, przez nowe technologie w skanowaniu laserowym i fotogrametrii, kończąc na innowacyjnych możliwościach analiz przestrzennych, uczeniu maszynowym i programowaniu.

Czekamy na kolejne wyzwania!

Julia Mioduszevska
KOŁO NAUKOWE GEODEZJI
I KARTOGRAFII METIRI



ZAPRASZAMY NA STUDIA!

Politechnika Morska w Szczecinie zaprasza na studia. Zapisy ruszyły 15 maja, a rekrutacja zakończy się 18 lipca 2023 r.



fot. archiwum Politechniki Morskiej w Szczecinie

Bogata oferta edukacyjna PM składa się z 16 kierunków studiów pierwszego stopnia prowadzonych na pięciu wydziałach, a forma kształcenia jest stale dostosowywana do rynkowych trendów, co gwarantuje świetnie płatną i łatwo dostępną pracę po studiach.

Uczelnia kształci specjalistów nawigacji, inżynierii mechanicznej, sektora TSL, geodezji czy branży IT. Przy użyciu najnowszych technologii, m.in. symulatorów, robotów – w tym również humanoidalnych, specjalistycznego oprogramowania komputerowego – zapewnia studentom praktyczną naukę zawodu w przyjaznej atmosferze.

Dzięki dotychczasowym działaniom i osiągnięciom uczelnia stała się wysoko cenionym zapleczem dydaktyczno-naukowym gospodarki regionu i kraju.

Obierz kurs na dobrą przyszłość i #Postawnamorską!

20 kwietnia podczas dni otwartych Politechnikę Morską odwiedziły tłumy uczniów szkół ponadpodstawowych zainteresowanych studiowaniem przyszłościowych kierunków na wyjątkowej uczelni.

Dni otwarte otworzyła oficjalnie pierwszego dnia Prorektor PM ds. Kształcenia Agnieszka Deja. Dzień drugi, który poświęcony był głównie prezentacji kierunków morskich, które zaprezentowali wspólnie Prorektor PM Agnieszka Deja i Dziekan Wydziału Nawigacyjnego PM Paweł Zalewski.

We wszystkich budynkach PM gościliśmy ponad 30 klas wraz z opiekunami, które przybyły do nas w ramach zorganizowanych wizyt i trudne do zliczenia pojedyncze osoby lub grupy uczniów szkół średnich, z różnych zakątków Polski, którzy byli zainteresowani, w jaki sposób dostać się na studia, jak wygląda studiowanie na PM i jakie wynikają z tego korzyści.

Nasze dni otwarte były organizowane razem z akcją miesięcznika i portalu edukacyjnego Perspektywy – Dziewczyny na politechniki.

Nie sposób wymienić wszystkich atrakcji, jakimi kuszeni byli kandydaci na studentów Politechniki Morskiej. Były wśród nich m.in.

- interaktywne laboratoria,
- symulatory mostka kapitańskiego,
- prezentacje kierunków: m.in.

geodezja i kartografia, oceanotechnika, teleinformatyka,

- pogawędki z humanoidalnymi robotami,
- niekończące się rozmowy ze studentami i studentkami, którzy najlepiej zachęcają do studiowania na naszej uczelni.

Największą popularnością, jak co roku cieszyły się wizyty na pokładzie naszego statku badawczo-szkolnego Nawigator XXI, do którego ustawiały się długie kolejki. Na pokładzie – oprócz standardowych atrakcji w postaci niepowtarzalnych widoków z mostka kapitańskiego i gawędy samego kapitana – można było obejrzeć pokaz procedur awaryjnych i ratownictwa w wykonaniu studentów kierunku nawigacja.

Najczęściej fotografowanym obiektem była lubiana przez wszystkich nasza uczelniana maskotka morświn Michu, choć roboty humanoidalne także tradycyjnie cieszyły się powodzeniem w kategorii „selfie z ...”.

Zapraszamy Was do dołączenia do studenckiej społeczności Politechniki Morskiej w Szczecinie!

red.



Nie pozwól by trawa Cię przerosła!

Co warto wiedzieć o marihuanie?

Artykuł powstał w ramach prowadzenia profilaktyki uzależnień wśród społeczności akademickiej Politechniki Morskiej w Szczecinie. W żaden sposób nie ma nakłaniać do zażywania marihuany ani nie jest poradą medyczną, nie ma sugerować sposobu jej zażywania czy zachęcać do nielegalnego uprawiania.

Odnoszę się tutaj do omawianej przez terapeutki ze Szczecińskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień tzw. redukcji szkód, która ma na celu zmniejszenie lub wyeliminowanie negatywnych skutków zdrowotnych przyjmowania tej substancji.

Według International Harm Reduction redukcja szkód to programy, które mają minimalizować niepomysłne dla zdrowia, społeczeństwa i ekonomii konsekwencje zażywania substancji psychoaktywnych. W artykule podejmuję się analizy argumentów za i przeciw zalegalizowaniu marihuany, mając na uwadze najwyższą wartość, jaką jest zdrowie.

Akademickie Centrum Wsparcia zorganizowało spotkanie na temat marihuany dla społeczności akademickiej.

Spotkanie odbyło się 16 maja 2023 r. w Bibliotece Głównej PM, frekwencja wśród studentów była bardzo wysoka. Na wniosek Parlamentu Studenckiego PM prorektor ds. kształcenia, usprawiedliwiła nieobecność studentom na zajęciach, aby mogli uczestniczyć w tym ważnym spotkaniu.

Wśród społeczności akademickiej Politechniki Morskiej w Szczecinie istotne jest podjęcie działań mających na celu prowadzenie profilaktyki uzależnień i edukację na temat ryzyka związanego z używaniem marihuany. Ważne jest przede wszystkim uwzględnienie badań naukowych i opinii ekspertów w procesie podejmowania przez rząd decyzji dotyczących zalegalizowania tej substancji. Zanim do tego dojdzie, należy promować

zdrowy styl życia, radzenie sobie ze stresem i rozwijanie umiejętności pracy z własnymi emocjami. W Polsce należy stworzyć więcej ośrodków profilaktyki i leczenia uzależnień, przeszkolić tysiące ludzi do pracy w roli terapeutów.

Indywidualne doświadczenia z marihuaną różnią się, dlatego ważne jest, aby oceniać swoje zdrowie w konsultacji z lekarzem lub terapeutą przed podjęciem decyzji o zażyciu marihuany. Wpływ marihuany na nasze zdrowie jest tematem, który budzi wiele kontrowersji i wzbudza liczne pytania. Jednym z takich pytań, które zostało zadane przez studenta naszej uczelni, jest kwestia zalegalizowania marihuany – czy ustawodawca powinien wprowadzić taką możliwość? Ostateczna odpowiedź na to pytanie nie jest jed-

noznaczna ani łatwa. Wymaga prze-myślanej debaty, uwzględniającej różne aspekty społeczne, zdrowotne, ekono-miczne oraz prawne. Jednym z głów-nych argumentów przemawiających za legalizacją marihuany, który padł podczas spotkania, była możliwość regulacji i kontrolowania jej jakości podczas produkcji. Uważa się, że może to przynieść kontrolowane korzyści w zakresie ochrony zdrowia publicz-nego. Osoby popierające ten pogląd wskazują na możliwość kontrolowania jakości i składu marihuany, co mogłoby zmniejszyć ryzyko związane z niebez-piecznymi substancjami dodawanymi do niej podczas produkcji na tzw. czarnym rynku. Marihuana z czarnego rynku zawierać może niekontrolowaną ilość substancji THC (składnik konopi, który wykazuje działanie psychoak-tywne). Potrafi być również „skąpana” w różnych chemikaliach dla podkreś-nienia doznań psychicznych – a podczas jej nielegalnej uprawy stosuje się tzw. „kompoty” (to czym się ją podlewa), co może mieć negatywne skutki dla zdrowia. Legalizacja pozwoliłaby na wprowadzenie standardów jakości-owych, podobnie jak przy produkcji alkoholu. Tak dzieje się w Kanadzie, gdzie niektórzy, tzw. *master growerzy* (pasjonaci i znawcy upraw marihuany – niegdyś przestępcy karani za swoją pasję i miłość do uprawy marihuany), dziś są poszukiwanymi pracownikami na rynku rolniczym uprawy tej rośliny. To oni najlepiej wiedzą, jak uzyskać najlepsze plony. Umiejętności grower-skie są również cenione i pożądane na niektórych uniwersytetach. Tworzone są programy przeznaczone do szkole-nia pracowników z branży konopnej dla wyedukowania wykwalifikowa-nych pracowników, których przemysł konopny potrzebuje. Rynek konopi indyjskich rozwija się dynamicznie i w niektórych krajach generuje znacz-ne dochody, co może przynieść korzyści gospodarcze. Legalizacja może również przyczynić się do tworzenia nowych miejsc pracy i znacznego wpływu po-datkowego, co przyniosłoby korzyści dla gospodarki. Plantacje, gdzie upra-wia się konopie, potrafią zatrudniać nawet do kilkuset pracowników. Kolej-nym argumentem przemawiającym za legalizacją jest również to, że może pro-wadzić do zmniejszenia przestępczo-ści związanej z nielegalnym handlem używkami. Jednak równocześnie przy

jej zalegalizowaniu rząd i system opieki medycznej powinny przygotować się na ewentualne negatywne konsekwencje i skutecznie pomagać osobom dotknię-tym problemem uzależnienia, ponie-waż regularne zażywanie marihuany może prowadzić do uzależnienia. Dla-tego jeśli jesteś osobą systematycznie zażywającą marihuanę, sprawdź, jak długo jesteś w stanie bez niej wytrzy-mać. Jeśli przerwa od marihuany jest dla ciebie trudna, zacznij szukać pomo-cy u terapeutów, żeby zorientować się, jak wygląda twoje życie bez niej.

Kolejnym argumentem przemawia-jącym za marihuaną jest jej walor lecz-niczy. Niektóre składniki marihuany, zwłaszcza kannabidiol (CBD), może mieć korzystny wpływ na leczenie epi-lepsji – rekomenduje to między innymi Brytyjskie Towarzystwo Pediatrów-Neurologów. Podkreślają oni, że olejek CBD w przypadku osób chorych na epilepsję jest w pełni bezpieczny i nie wywołuje skutków ubocznych. Dział-a nie konopi jest takie, że wpływa ona na nas poprzez układ endokannabinoido-owy ciała. Układ ten składa się z endo-kannabinoidów (np. anandamid), czyli enzymów i receptorów, które występują w układzie nerwowym czy mózgu i peł-nią szereg funkcji w naszym ciele, m.in. odpowiadają za nastrój, sen, apetyt. Z powyższymi receptorami łączą się dostarczone z zewnątrz zawarte w ma-rihuanie THC i CBD. Stosowanie tzw. medycznej marihuany (odmiany ma-rihuany zawierające duże ilości CBD i małe THC) ma działanie przeciwd-epresyjne i przeciwlękowe. Kannabidiol zawarty w konopi wychwytuje se-rotoninę (hormon szczęścia) i zwiększa jej ilość w mózgu, co przekłada się na poprawę samopoczucia. THC i CBD mogą wspomagać leczenie również innych objawów depresji, takich jak brak apetytu, zaburzenia snu, ogólnie osłabienie czy brak energii. Jednak trzeba uważać, gdyż długotrwałe przy-jmowanie marihuany może zadzia-łać odwrotnie i spowodować epizody depresyjne, dlatego należy być pod stałą opieką lekarza. Dotyka to czę-sto tzw. rekreacyjnych użytkowników konopi, którzy zwykle tracą kontrolę nad ilością i częstotliwością przyjmo-wanej marihuany, a także korzystają z niepewnych i nieprzebadanych źró-deł. Ze strony przeciwników zalegali-zowania marihuany istnieje obawa, że legalizacja może doprowadzić do wzro-

stu spożycia i wpłynąć negatywnie na zdrowie psychiczne. W zażywaniu ma-rihuany ważna jest siła działania THC, która zależy od sposobu spożycia oraz jej stężenia. Najszybciej do organizmu wchłania się THC dostarczone poprzez inhalację i drogę pokarmową. Reakcja na konopie jest bardzo indywidualna i zmienna. Zależy od stanu psychicz-nego w momencie jej przyjmowania, cech osobowości, posiadanej wiedzy, doświadczenia i oczekiwań. Czasami po przyjęciu THC mogą nam towarzy-szyć chwilowe stany lękowe, suchość w ustach, spowolniony refleks, zaczer-wienienie oczu. Po zastosowaniu nie-wielkiej dawki konopi mogą pojawić się objawy zatrucia, a u innej osoby ta sama dawka nie będzie nawet toksycz-ną. Objawem zatrucia konopiami może być psychoza intoksykacyjna, gdzie dochodzi do tzw. zmiennych obrazów klinicznych takich jak: omamy wzroko-we, słuchowe, pseudoomamy, przyspie-szenie toku myślenia, depersonalizacja, derealizacja, urojenia prześladowcze, czasami przymglenie świadomości. Dodatkowo może się pojawiać niepo-kój, lęk, zagubienie, czy bezsensowność. Do objawów somatycznych zatrucia mogą dołączyć te z grupy układu krążenia, jak: przyspieszone tętno, zwiększenie ciśnienia, a ze strony układu pokarmo-wego: wysuszenie błony śluzowej jamy ustnej, zwiększone łaknienie. Dodatko-wo obserwuje się także ból głowy, prze-krwienie spojówek, może pojawić się również hipertermia. Przy zażyciu ma-rihuany można zaobserwować kolejne fazy działania na organizm. Pierwszą fazą jest etap dobrego samopoczucia i euforii z wielomownością i napadami śmiechu. Drugą fazą są nadwrażliwości zmysłowe: słuchu i wzroku z zaburze-niami poczucia czasu i przestrzeni, nie-kiedy napadami ostrego lęku. Trzecia faza – ekstatyczna oraz faza czwarta snu i przebudzenia. Między tymi fa-zami występują okresy uspokojenia i wyciszenia psychicznego. Powyższe objawy nie powinny się utrzymywać dłużej niż dobę. Ich utrzymywanie się w ciągu kolejnych dni wymaga pomo-cy medycznej. Poza fazami bezpośred-nio występującymi po zażyciu konopi osoby ją stosujące narażone są na: do-znawanie urazów z powodu gorszej sprawności psychofizycznej – wypadki komunikacyjne. Potencjalnie narażone są na rozwój uzależnienia – szczególnie u osób z problemami psychologicz-



fot. 2H Media_unsplash

nymi – zwłaszcza z rodzin, w których występują zaburzenia psychiczne. Istnieje bowiem wiele dowodów naukowych wskazujących na związek między nadużywaniem marihuany a rozwojem chorób psychicznych, takich jak schizofrenia. Najnowsze badania przytoczone w „Lancet Psychiatrii” (recenzowane czasopismo naukowe) dowodzą, że część psychoz (zbiór objawów chorobowych, które powodują, poważną dezorganizację zachowania, myślenia i spostrzegania rzeczywistości) da się powiązać z paleniem marihuany. Powiązania te są szczególnie silne, gdzie dostępna jest „trawka” z wysoką zawartością THC wynoszącą ponad 10 proc. Dzieje się tak, ponieważ THC nadmiernie aktywuje nasze receptory kannabinoidowe i może wywoływać zjawiska psychotyczne. Warto również rozważyć wpływ marihuany na młodzież i osoby w wieku studenckim. Badania naukowe wykazują, że mózg młodych ludzi jest bardziej podatny na wpływ substancji psychoaktywnych, a regularne używanie marihuany w młodym wieku może mieć negatywny wpływ na rozwój i funkcjonowanie mózgu. Może to prowadzić do trwałych zmian poznawczych i wpływać na funkcjonowanie emocjonalne. Dlatego konieczne jest prowadzenie skutecznej edukacji i profilaktyki, aby uświadomić potencjalne ryzyko związane z używaniem marihuany. Ważne jest, aby pamiętać, że każde doświadczenie związane z marihuaną jest indywidualne i może zależeć od wielu czynników, takich jak dawka, częstotliwość stosowania, stan zdrowia psychicznego. To, co działa dobrze u jednej osoby, niekoniecznie musi działać dobrze u drugiej. Marihuana może poprawić nasze życie na wiele sposobów, ale nie rozwiąże głęboko zakorzonego problemu emocjonal-

nego i życiowego, który nadaje się do pracy terapeutycznej, a nie do regulacji i ucieczki w używkę. Niezależnie od decyzji rządowych, jakie zapadną w kwestii legalizacji, osobiście uważam, że polski system opieki medycznej nie jest obecnie przygotowany na negatywne skutki związane z legalnym dostępem do marihuany. Nie wspomnę już o psychoedukacji w szkołach i o samej świadomości na temat tej rośliny w naszym społeczeństwie. Konieczne byłoby zatem najpierw wzmocnienie działań profilaktycznych, edukacyjnych oraz terapeutycznych w celu skutecznego radzenia sobie z potencjalnymi problemami związanymi z nadużywaniem tej substancji. Mam również tutaj na uwadze podejście niektórych do domowych sposobów leczenia różnych chorób i obawiam się, że przy braku świadomości oraz niechęci do specjalistycznych porad medycznych wiele osób uciekałoby się do leczenia marihuaną na własną rękę, co przyniosłoby opłakane skutki. Uważam również, że marihuany nie powinny zażywać osoby, które mają trudności w rozpoznawaniu i wyrażaniu własnych emocji. Jeśli ktoś nie potrafi rozpoznać, nazwać ani wyrazić przeżywanych przez siebie emocji oraz stojących za nimi potrzeb, uważam, że nie powinien sięgać po żadne używki.

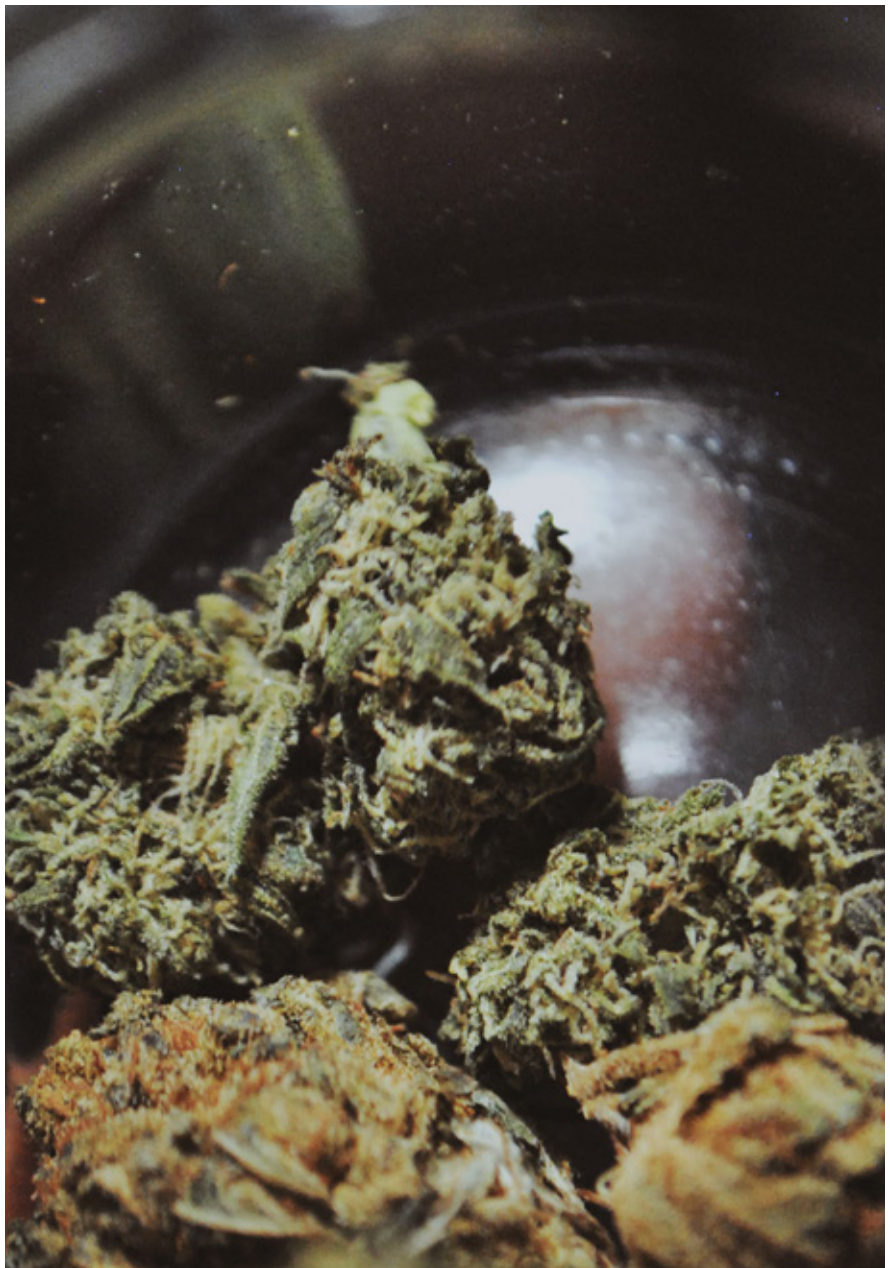
Marihuana wpływa na naszą percepcję i może być przyczyną nieprzyjemnych doświadczeń, takich jak tzw. „bad trip” – tak określa się trudne doświadczenie po zażyciu substancji psychoaktywnej. Może objawiać się halucynacjami, urojeniami, napadami lękowymi i innymi nieprzyjemnymi doznaniem. Ważne jest, abyśmy pamiętali o odpowiednim kontekście i uwarunkowaniach, które wpływają na nasze decyzje dotyczące jej zażywania.

Powinniśmy uczyć się alternatywnych sposobów radzenia sobie ze stresem, emocjami czy regulacji nastroju, jak rozmowy z bliskimi, sport lub zwykłe spacerowanie. Zatem w prowadzeniu profilaktyki uzależnień powinniśmy skupić się na dostarczaniu rzetelnych informacji na temat skutków i ryzyka związanego z marihuaną, jak również na promowaniu zdrowych sposobów radzenia sobie z emocjami. Istotne jest również zapewnienie odpowiedniego wsparcia psychologicznego dla studentów, którzy mogą mieć problemy związane z nadużywaniem marihuany lub innych substancji. Ważne jest prowadzenie dalszych badań naukowych w tej dziedzinie, aby lepiej zrozumieć potencjalne korzyści i szkody związane z legalizacją marihuany. W ostatecznym rozrachunku decyzja ta powinna być podejmowana na podstawie rzetelnych informacji i uwzględniać dobro i bezpieczeństwo ludzi. Ważnym aspektem, który należy wziąć pod uwagę, jest wpływ na relacje społeczne. Legalizacja marihuany może wpłynąć na postrzeganie jej nadużywania jako czegoś normalnego i akceptowalnego społecznie. To może prowadzić do wzrostu używania marihuany wśród społeczności akademickiej, co z kolei może mieć negatywny wpływ na efektywność nauki, motywację i ogólną kondycję studentów. Długotrwałe używanie marihuany może prowadzić do problemów zdrowotnych, ponieważ psychoaktywne THC może upośledzać pamięć krótkotrwałą oraz koncentrację, w tym zwiększać ryzyko wystąpienia problemów psychicznych, u osób podatnych na schizofrenię. Marihuana wpływa na każdego człowieka inaczej, więc nawet, jeśli ktoś ma pozytywne doświadczenia z nią, nie oznacza to, że ktoś inny będzie miał podobne, dlatego nie należy nikogo namawiać do jej pró-

bowania. Osoba namawiana może bać się oceny grupy i ulegnie jej wpływom i zachętom do spróbowania. Dlatego nie należy zachęcać nikogo w grupie do zażywania substancji psychoaktywnych i nie proponować nikomu przysłowiowego „buha”! Nie jesteśmy w stanie przewidzieć reakcji drugiej osoby i konsekwencji zdrowotnych dla niej. Ważne jest zrozumienie, że używanie substancji psychoaktywnych wiąże się z pewnym ryzykiem dla zdrowia i dobrego samopoczucia. Jeśli ma się jakiegokolwiek obawy lub pytania na ten temat, zawsze warto porozmawiać z lekarzem, terapeutą od uzależnień, którzy mogą udzielić odpowiedniej informacji i wsparcia. Ważne jest również, aby zwrócić uwagę na skutki psychologiczne i emocjonalne związane z zażywaniem marihuany. Nieumiejętne radzenie sobie z emocjami i brak umiejętności regulacji emocjonalnej mogą prowadzić do negatywnych efektów psychicznych, zwłaszcza w przypadku osób, które sięgają po marihuanę jako środek na rozładowanie stresu czy poprawę nastroju.

Pamiętaj, że różne odmiany marihuany mają różne poziomy zawartości substancji psychoaktywnych. Marihuana może wpływać na Twoje zdolności psychofizyczne i zdolność skupienia, co stanowi zagrożenie dla Ciebie i innych, dlatego nie prowadź żadnych pojazdów podczas jej zażywania. Wewnętrzne przekonanie, nastawienie, samopoczucie, jak i zewnętrzne warunki, mają wpływ na każde doświadczenie, które będzie przejawiać się po zażyciu substancji psychoaktywnej. Jeśli jest się w stanie umysłowym, w którym czujemy się niepewnie, zestresowani, przygnębieni lub zaniepokojeni, może to wpływać na sposób, w jaki odbierzemy działanie marihuany. Dlatego unikaj zażywania, jeśli jesteś w złym nastroju, czujesz się przygnębiony, zestresowany. Marihuana może potęgować Twoje emocje. Unikaj zażywania

- Pamiętaj jednak, że depresję leczy się lekami przeciwdepresyjnymi i zajmuje się tym lekarz psychiatra, wspomagać leczenie można też psychoterapią. Marihuana medyczna może wpływać na działanie przyjmowanych leków, dlatego należy konsultować wszystko z lekarzem.



fot. 2H Media_unsplash

w nieznanych lub stresujących miejscach, które mogą wywoływać lęk lub niepokój. Unikaj jednoczesnego stosowania innych substancji psychoaktywnych, w tym alkoholu. Mieszanie różnych substancji może zwiększać

ryzyko nieprzewidywalnych efektów i niepożądanych skutków ubocznych.

Sandra Rutkiewicz
psycholog PM, Akademickie Centrum
Wsparcia, Szczercbowa 4
PRZYJDŹ, POROZMAWIJAJ.

Podziękowania

Składam serdeczne podziękowania Pani Profesor Katarzynie Gawdzińskiej za wsparcie w trudnym okresie choroby i za niespotykaną postawę. Dobro zawsze wraca!

Jacek Menzel portier obiektu dydaktycznego przy ul. Willowej

NORBERT MARCHEWKA WYKŁADOWCĄ ROKU!

Zwycięzcą tegorocznej edycji Plebiscytu „Wykładowca Roku” został mgr Norbert Marchewka, pracownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Serdecznie gratulujemy!

Norbert Marchewka od lat wyróżnia się wyjątkową pasją do nauczania oraz zaangażowaniem w rozwój swoich studentów. Jego profesjonalizm i zdolność do inspiracji przyciągają uwagę zarówno młodszych, jak i starszych studentów. Zajęcia prowadzone przez Norberta Marchewkę są znakomicie przygotowane i zawsze ciekawe, umożliwiające studentom zdobycie nowej wiedzy i umiejętności, szczególnie w aspekcie rozwoju fizycznego. Jego poczucie humoru, zrozumienie i wyrozumiałość są bliskie sercu studentów i to cenią najbardziej.

Mgr Norbert Marchewka jest absolwentem Instytutu Kultury Fizycznej przy Uniwersytecie Szczecińskim, który ukończył w 1994 roku na kierunku nauczycielskim, uzyskując specjalizację z piłki siatkowej. Początki zdobywania doświadczenia w zawodzie to praca z młodzieżą szkół średnich, a od 1997 roku ze studentami.

Rozpoczęcie pracy w Wyższej Szkole Morskiej oprócz prowadzenia zajęć dydaktycznych wiązało się z działalnością w Akademickim Związku Sportowym. Na początku tej wielkiej przygody zawodowej, jako opiekun sekcji piłki nożnej, przygotowywał reprezentację do rywalizacji z innymi uczelniami. Chcąc realizować swoją działalność na niwie sportowej także jako organizator, zdobył tytuł menedżera imprez sportowych i od 1999 roku do dnia dzisiejszego pełni funkcję viceprezesa Klubu Uczelnianego Akademickiego Związku Sportowego. Pełniąc swoją funkcję, potrafi zgromadzić wokół siebie studentki i studentów, którzy tworząc Zarząd Klubu Uczelnianego AZS, organizują imprezy sportowe zarówno na arenie lokalnej, jak i ogólnopolskiej. Spośród wielu imprez sportowych na wyróżnienie zasługuje organizacja Akademickich Mistrzostw Polski w Pływaniu, które odbyły się na pływalni Floating Arena w 2013 roku. Organizacja sportu w uczelni, którą zajmuje



się mgr Norbert Marchewka, to nie tylko upowszechnianie kultury fizycznej, ale także dążenie do zapewnienia studentom dostępu do sekcji sportowych, w których mogą realizować swoje pasje i rozwijać talenty. Reprezentanci poszczególnych sekcji sportowych otrzymują możliwość uczestnictwa w rywalizacji z reprezentantami innych uczelni całego kraju. Niejednokrotnie takie zmagania kończą się zdobyciem mistrzostwa województwa, a także medalami Akademickich Mistrzostw Polski.

Oprócz działalności organizacyjnej w AZS należy wspomnieć o pasji, jaką dla Norberta Marchewki jest siatkówka. Będąc pracownikiem w Wyższej Szkole Morskiej, ukończył studia trenerskie, otrzymując tytuł trenera 2 klasy w piłce siatkowej i od roku 1999

rozpoczął swoją przygodę jako trener sekcji siatkówki. Prowadząc reprezentację kobiet i mężczyzn, od samego początku swojej działalności uczestniczy w rozgrywkach Szczecińskiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej, zdobywając medale w pierwszej i drugiej lidze męskiej, a także medal brązowy w lidze kobiet. Największy sukces w rozgrywkach województwa zachodniopomorskiego to dwa miejsca zarówno pań, jak i panów oraz pierwsze miejsce kobiet w siatkówce plażowej. W Akademickich Mistrzostwach Polski największy sukces to zdobycie brązowego medalu w siatkówce plażowej mężczyzn.

Obecnie pełni funkcję zastępcy kierownika SWFiS i wiceprezesa Klubu Uczelnianego Akademickiego Związku Sportowego.

AZS

NAJCIEKAWSZE MARYNISTYCZNE STRASZYDŁA

Żeglarze jak nikt inny uwielbiają przesady, legendy o duchach i owiane mgłą tajemniczy historie statków-widmo. Zapraszamy Was dzisiaj na mrozący krew w żyłach artykuł opisujący kilka najciekawszych, marynistycznych straszydeł.



MARYNISTYKA

fot. pixabay.com

Ducha na statku – wiadomo – lepiej nie mieć. Taki gość potrafi narobić nieświsty niezłego rabanu: straszy po nocach, nie daje spać, robi supły na linach i notorycznie podstawia nogę idącym po pokładzie. Dajcie spokój z takim pasażerem!

Jednakże nie dziwota, że żeglarskie duchy są tak skwaszone, bowiem najczęściej na statkach straszą przekłeci marynarze, którzy zginęli śmiercią samobójczą i nie mogą teraz zaznać spokoju, za to muszą do końca świata tułać się po morzach, pobrzękiwać łańcuchami i wykonywać inne niedające spełnienia czynności. No kto na ich miejscu byłby w lepszym nastroju...?

Natomiast poza poszukującymi ukojenia duszami na morzu można spotkać także i sympatyczne zjawy. Dajmy na to Klabaternika, czyli dobrego ducha statku, każdy z nas chętnie powitałby w swojej załodze!

Jest on bowiem duchem – opiekunem statku. Wyobrażany był ponoć jako mały człowieczek ubrany na żółto, z fajką w zębach, latarnią w dłoni i drewnianym młotkiem za pasem. Według germańskich legend, każdy Klabaternik był kiedyś duszkiem dziecka, na którego grobie wyrosło drzewo.

Gdy takie zjawiatko podrosło, a jego drzewo ścięto i zrobiono z niego deski na budowę statku, dusza przybierała

postać Klabaternika i od tego czasu nie opuszczała już pokładu, uznając go od-tąd za swój dom.

Duch ten, niczym najbardziej sumienny bosman, mocno pilnuje porządku, nie lubi leniwych czy gnuśnych marynarzy i utrudnia im życie na wszystkie możliwe sposoby: kopiąc ich po zadku, tłukąc drewnianym młotkiem i wyrzucając im posiłek za burtę.

Sam Klabaternik jest bowiem bardzo pracowity: w razie potrzeby może załatać dziurę w kadłubie oraz pomóc kapitanowi w wyborze właściwej trasy, a statek opuszcza ostatni, dopiero w sytuacji bez wyjścia. Z tym duchem lepiej mieć dobre stosunki! Jeżeli nie



fot. allison-christine_unsplash

przypadniesz mu do gustu i swoim lenistwem doprowadzisz go do szewskiej pasji, może on ukazać ci swoją wykrzywioną złością twarz – a to, niestety, jest bardzo pechowy omen...

CZARNY KOT NA (NIE)SZCZĘŚCIE

W wielu kulturach czarny kot nadal postrzegany jest niesprawiedliwie jako zły znak i symbol pecha. Niemniej dobrą wiadomością dla wszystkich kociarzy może być to, że żeglarze i marynarze od wielu lat zadają kłam temu krzywdzącemu przesądowi, chętnie goszcząc mruczki na pokładach swoich statków! Ponoć ludzie morza od dawna sądzili, że czarny kot okrętowy przynosi

szczęście statkowi i jego załodze. Istnieje oczywiście logiczne wytłumaczenie dla sympatii, którą darzono te zwierzęta: jako drapieżniki koty skutecznie zwalczały myszy i inne gryzonie, które były na statkach uważane za szkodniki. Marynarze, mając powyżej uszu porprzegryzane liny i uszczuplone zapasy przewożonego zboża, zaczęli – wzorem mieszkańców wsi – doceniać towarzystwo kotów i zapraszać je na pokład. Mówi się, że Wikingowie, wielcy miłośnicy kotów, jako jedni z pierwszych wpadli na pomysł zabierania w rejsy swoich mruczących braci mniejszych.

Oprócz pełnienia naturalnie pożytecznej w oczach marynarzy służby koty na statku były również postrze-

gane jako stworzenia o tajemniczych mocach: sądzono, że dzięki swoim cudownym zdolnościom chronią statki przed niebezpieczną pogodą. Z drugiej strony jednak, koty mogły ponoć także wywołać potężną burzę z piorunami dzięki magii, którą gromadziły w swoich ogonach (dlatego nie wolno było drażnić mruczków!).

Kot mógł ponadto pełnić jeszcze rolę barometru: obserwując jego zachowanie, można było przewidzieć zmiany pogody. Jeżeli zwierzak wylizywał sierść pod włos, należało spodziewać się burzy gradowej; jeśli natomiast kichnął, wkrótce miał spaść deszcz; a gdy był w dobrym nastroju i brykał po pokładzie, trzeba było rozwijać żagle, bo nadchodził wiatr. Mimo że do wróżenia z kocich humorów należy podejść z przymrużeniem oka, na pewno jest w tym ziarenko prawdy.

W końcu nie od dziś wiadomo, że koty są bardzo czułe na zmiany ciśnienia, a spadające ciśnienie nieuchronnie zwiastuje burzę. Tak więc pamiętajcie: mruczka, podobnie jak Klabaternika, lepiej zawsze mieć na pokładzie, szczególnie dobrze jest mieć go po swojej stronie i nie drażnić go niepotrzebnie...

LATAJĄCY HOLENDER – NAJGORSZY OMEN

Z pewnością zetknęliście się już nie raz z niepokojącą legendą o Latającym Holendrze. Opowieść o tym statku krąży bowiem nieustannie w popkulturze i od XVII wieku aż do dziś wzbudza na plecach nieprzyjemne ciarki niepewności. Według legendy, dawno temu kapitanem Latającego Holendra był niejaki Hendrik Van der Decken – wilk morski, jakich mało. Znany był z tego, że potężne odległości przebywał w rekordowo krótkim czasie, a to dlatego, że nie miał litości dla swoich marynarzy i wyciskał z załogi ostatnie siły, byle tylko dopiąć swego.

Legenda mówi, że podczas jednego z rejsów, w okolicy Przylądka Dobrej Nadziei, Latający Holender znalazł się w samym środku strasznego sztormu. Nawałnica cały czas przybierała na sile i choć marynarze błagali kapitana, by ten zawrócił statek i skierował go w bezpieczne miejsce, Van der Decken nie zmienił kursu. Nieugięty kapitan na mostku Latającego Holendra rzucał obelgi na prawo i lewo, ubliżał Bogu i wyklinał wszystkie świętości, przysię-

gając, że mimo przeciwności dotrze do celu.

Ponoć w krytycznym momencie na pokładzie ukazał się anioł, który miał odwieść go od powziętego szaleństwa, jednak Van der Decken, ogarnięty szaleństwem, zamiast oddać mu należną cześć, zaczął doń strzelać zapamiętałe z pistoletu. Ewidentnie nie spodobało się to wysłannikowi niebios, który zapowiedział, że załogę Latającego Holendra spotka surowa kara za pychę: do końca świata ów statek ma pływać po morzach i oceanach i już nigdy nie będzie mu dane zawinąć do portu.

Po dziś dzień statek – widmo pływa pod przywództwem nieśmiertelnego Van der Deckena, a na pokładzie szkielety marynarzy snują się, obsługując żagle i liny, lecz ich trud nigdy już nie przyniesie im spokoju.

Byłaby to może smutna i trochę wzruszająca legenda jakich wiele, gdyby nie fakt, że sporo osób potwierdza, że widziało na własne oczy przerażające widmo Latającego Holendra. I można by powiedzieć, że to niepoważne bajdurzenia marynarzy, którzy nasłuchali się za wiele historii o duchach na nocnych wachtach, gdyby nie to, że jedną z osób, które takie spotkania opisują, był książę Jerzy, później Jerzy V – król Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii.

W swoich wspomnieniach z rejsu do Australii opisuje on dokładnie noc, kiedy to wraz z trzynastoma innymi uczestnikami rejsu dostrzegł statek – widmo, który lśnił tajemniczym, czerwonym blaskiem, a na jego pokładzie nie można było dostrzec żywego ducha. Podobno marynarz, który jako pierwszy dostrzegł upiorny wrak, kolejnego ranka spadł nieszczęśliwie z rei i zginął na miejscu.

Do dziś co bardziej przesądni żeglarze (czyli jak wiemy prawie wszyscy) wzdrygają się przed możliwością spotkania na wodzie Latającego Holendra. Przynosi on bowiem rychłe nieszczęście, a takie spotkanie nie wróży niczego dobrego – może być zwiastunem zatonięcia statku lub śmierci załogi.

MARY CELESTE, CZYLI NAJWIĘKSZA ZAGADKA

Żadne szanujące się żeglarskie Halloween nie mogłoby pominąć legendy o Mary Celeste, czyli o statku, którego zagadka nigdy nie została rozwiązana.



fol. pixabay.com

To, co wiadomo o historii Mary Celeste, to że 7 listopada 1872 r. wyruszyła z Nowego Jorku w stronę Genui z ładunkiem 1700 beczek spirytusu.

Kolejny raz widziano ją dopiero 5 grudnia, gdzieś pomiędzy Azorami a Portugalią. Mary Celeste została wówczas dostrzeżona przez załogę statku Dei Gratia, której kapitan, zaniepokojony wyraźnie uszkodzonym na Mary Celeste takielunkiem, postanowił zbadać obcy statek z bliska. Okręt sprawiał wrażenie zupełnie normalnego i niczym nie odbiegał od normy poza jednym, drobnym szczegółem. Po wejściu na Mary Celeste okazało się, że na pokładzie nie ma żywej duszy.

Wszystko wyglądało tak, jakby jeszcze przed chwilą na statku toczyło się

normalne życie i brakowało jakichkolwiek śladów wskazujących na to, że stało się coś złego. Oczywiście poza faktem, że cała załoga tajemniczo zniknęła. Po dziś dzień zagadka Mary Celeste, jej kapitana, jego żony i marynarzy pozostała nierozwikłana. Co skłoniło ich do tak nagłego opuszczenia jednostki? Czy musieli się ratować ucieczką z powodu niebezpiecznej pogody? Czy może powód ich zniknięcia jest dużo mroczniejszy? Tego prawdopodobnie nie dowiemy się już nigdy...

https://puntovita.pl/zezlarskie-halloween-mary-nistyczne-strazydla/#Latajacy_Holender_najgorszy_omen [dostęp 05.06.2023]
licencja tekstu: CC BY-SA 3,0

WIOSENNA ENERGIA W CHÓRZE POLITECHNIKI MORSKIEJ W SZCZECINIE

Tegoroczna wiosna to dla Chóru Politechniki Morskiej w Szczecinie przede wszystkim kolejne muzyczne spotkania z zespołem Organek. Projekt zapoczątkowany w ramach zeszłorocznych Wspólnych Brzmień na przełomie kwietnia i maja wyruszył w Polskę, docierając do CKK Jordanki w Toruniu, kultowego klubu Stodoła w Warszawie oraz olśniewającej Cavatina Hall w Bielsku-Białej. Wszystkie koncerty zostały bardzo gorąco przyjęte przez zgromadzoną publiczność i przyniosły obu zespołom dużo satysfakcji.



zdjęcia: archiwum chóru

Projekt wraca do Szczecina 27 sierpnia, gdzie planowana jest jego ostatnia odsłona, niewykluczone jednak, że współpraca ta doczeka się kontynuacji i wybrzmi w kolejnych miastach w Polsce – ku radości wszystkich zainteresowanych!

Chórzyści nie skupiają się jednak wyłącznie na trasie koncertowej. Z końcem marca Chór Politechniki Morskiej w Szczecinie zorganizował niezwykle wydarzenie – premierę swojego najnowszego teledysku do utworu „Human”, połączoną z panelem dyskusyjnym, poruszającym tematy humanizmu, a także miłości i szacunku do drugiego człowieka i samego siebie. Nowatorska formuła spotkania wynikała z wyjątkowego obrazu, który zespół Kamera Jazda stworzył do zaproponowanej przez chór aranżacji. Klip ten przedstawia człowieka takiego, jakim on jest – silnego i pięknego, ale też pełnego skrajnych emocji i niedo-

skonałości. Premiera odbyła się w klubie Hormon, gdzie oprócz chórzystów Politechniki Morskiej, dyrygentki Sylwii Fabiańczyk-Makuch oraz autorów teledysku, czynny udział w dialogu wzięła również Dorota Kościukiewicz-Markowska – terapeutka i poetka.

Początek kwietnia przyniósł Chórowi Politechniki Morskiej w Szczecinie nominację do Nagrody Artystycznej Szczecina. Komisja ds. Kultury i Promocji Rady Miasta oraz Prezydencka Rada Kultury wyróżniły zespół za innowacyjne pomysły i efektywne działania na rzecz upowszechniania kultury w roku 2022, a jego dyrygentkę dr hab. Sylwii Fabiańczyk-Makuch za istotne osiągnięcie artystyczne w roku 2022.

Wspominając o sukcesach, nie sposób pominąć nominacji do najważniejszej nagrody muzycznej w Polsce, jaką są Fryderyki! Chór Politechniki Morskiej został wyróżniony za album „The Sound of the Sea”, stając się tym samym

pierwszym zespołem chóralnym na Pomorzu Zachodnim nominowanym do tej nagrody w 28-letniej historii festiwalu. Gala Muzyki Poważnej „Fryderyk” Festiwal 2023 odbyła się 27 kwietnia w Tychach i chociaż zespół ostatecznie wrócił ze Śląska bez nagrody, sam udział w tak prestiżowym wydarzeniu stał się dla chórzystów i sympatyków chóru powodem do olbrzymiej radości i dumy.

Kwiecień przyniósł ponadto wiosenne warsztaty chóralne w Świnoujściu, gdzie oprócz nauki i szlifowania nowego repertuaru, zgodnie z wieloletnią tradycją zespołu, odbyło się także oficjalne przyjęcie członków chóru przygotowawczego do składu głównego. Czasy się zmieniają i świat oferuje dziś młodym ludziom więcej niż kiedykolwiek, a mimo to rokrocznie podczas przesłuchań rekrutacyjnych w murach Politechniki Morskiej ciągną się rozśpiewane kolejki – to kolejny sukces

naszego chóru!

Na początku maja Chór Politechniki Morskiej uświetnił swą obecnością uroczyste obchody jubileuszu 20-lecia Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Transportu Politechniki Morskiej w Szczecinie. Występ odbył się w nowych, zachwycających murach Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego.

W maju zespół miał również okazję zwiedzić kolejny nowo powstały budynek, śpiewając na oficjalnym otwarciu Morskiego Centrum Nauki. Możliwość zobaczenia wnętrza, przed udostępnieniem do indywidualnego zwiedzania, to jedna z wielu wartości dodanych bycia członkiem Chóru Politechniki Morskiej w Szczecinie.

Również w maju chórzyscy weszli do studia nagraniowego, by zarejestrować materiał na płytę ze ścieżką dźwiękową dla metawersu „Everdome”, autorstwa Wojciecha Urbańskiego. Urbański to wyróżniający się kompozytor i producent muzyczny, z którym Chór Politechniki Morskiej w Szczecinie miał już okazję współpracować przy okazji dużego projektu na początku zeszłego roku. Tym razem zwrócił się do chóru z prośbą o nagranie partii chóralskich do utworu, w którym partię solową śpiewa Michał Sławecki – wybitny kontratenor, akompaniator i dyrygent.

Tomasz Organek to nie jedyny artysta muzyki rozrywkowej, z którym Chór Politechniki Morskiej ma okazję dzielić scenę tej wiosny. W dniach 22 i 23 maja w Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie odbyły się dwa wyjątkowe koncerty Dawida Podsiadło, który do udziału w swojej trasie „Przed i po tour”, postanowił zaprosić lokalne chóry seniorów. Na potrzeby szczecińskich spotkań do współpracy zaproszony został Chór Seniorów Politechniki Morskiej w Szczecinie, który miał niebywałą okazję wykonać dwa wielkie przeboje artysty: „Szarość i róż” oraz „Nieznamy” w zjawiskowej oprawie muzyczno-światłowej. Występ chórzystów stanowił kulminacyjny punkt programu i został przyjęty owacjami na stojąco. Wzruszeni byli zarówno wykonawcy, jak i publiczność. Chórem zadyrygowała oczywiście dr hab. Sylwia Fabiańczyk-Makuch.

Natomiast już wkrótce, 18 czerwca w ramach tegorocznych Wspólnych Brzmień, Chór Politechniki Morskiej w Szczecinie wystąpi wraz z zespołem

Voo Voo i zaproszonymi gośćmi po to, by wykonać utwory z legendarnego albumu „Anawa” Marka Grechuty. Koncert ten, z uwagi na przypadające na ten rok dziesięciolecie projektu Wspólne Brzmienia oraz dwudziestolecie chóru, będzie mieć charakter jubileuszowy i zostanie podzielony na dwie części. W pierwszej połowie spotkania chórzyscy pod dyktando Sylwii Fabiańczyk-Makuch zaprezentują się w swoim repertuarze a capella, natomiast druga część koncertu zostanie przeznaczona na efekty współpracy z zespołem Wojciecha Waglewskiego. Wszystko to w złotych ścianach Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie. Zapowiada się prawdziwa uczta dla zmysłów i całkowity *sold out* sali symfonicznej. Kto jeszcze nie ma biletu na to wydarzenie, powinien jak najszybciej

pomyśleć o zakupie, ponieważ na fali sukcesów poprzednich edycji Wspólnych Brzmień każda kolejna odsłona projektu sprzedaje się jeszcze lepiej!

W lipcu chórzyscy zamierzają reprezentować Politechnikę Morską w Szczecinie na konkursie chóralskim w Gorizii. Trzymamy za nich kciuki, mocno wierząc w to, że z Włoch wrócą do nas z kolejnymi nagrodami i życzymy im owocnego odpoczynku, bo skądś przecież trzeba brać moc na te wszystkie działania! Chociaż z rozmów w kulisach wynika, że chórzyscy czerpią najwięcej energii z... koncertów! Tych im na szczęście nigdy nie brakuje! A sprawdzone źródło donosi, że kalendarz chóralskich wydarzeń na jesień już prawie pełny.

Ewa Stojek



SŁUCHACZE MORSKIEGO UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU NA WYJEŹDZIE

Słuchacze Morskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku (MUTW) 21 maja 2022 roku zwiedzili pałac i muzeum w Siemczynie, a w tym roku obrali kurs na Świnoujście i na 3 dni zakotwiczyli w Domu Pracy Twórczej Politechniki Morskiej w Szczecinie.



zdjęcia: Ilona Tomczyk

Obowiązkowym punktem programu w czasie pobytu w Świnoujściu jest plaża, promenada i Park Zdrojowy, i te punkty programu zrealizowaliśmy z nawiązką.

W pierwszym dniu pobytu, 19 maja, zwiedziliśmy położony na wyspie Uznam na terenie Parku Zdrojowego Fort Anioła, III fort pruskiej Twierdzy Świnoujście. Fort wybudowany w latach 1854–1858 w celu ochrony Fortu Zachodniego przed atakami z lądu. Fort wzorowany był na mauzoleum cesarza rzymskiego Hadriana, dzisiejszym Zamku Świętego Anioła w Rzymie, stąd jego nazwa – Fort Anioła. Budynek ma formę walca, składającego się z trzykondygnacyjnej rotundy, zwieńczonej tarasem (z którego roztacza się widok na Park Zdrojowy i ujście Świny do morza) i basztą obserwacyjną. Otoczony jest wałem ziemnym, z dużą i ciężką podwójną bramą wjazdową.

W Fortcie znajduje się Muzeum Architektury Militarnej, które zgromadziło muzealia związane z historią trzech epok: pruską, niemiecką i radziecką.

Ekspozycje muzealne można przyglądać się, dotykać i pozować z nimi do zdjęć. Znaczna część ekspozycji to repliki, ale są też oryginały. Oprowdzający nas po Fortcie przewodnik był pozytywnie zaskoczony naszą wiedzą na temat Fortu, ale my wyjeżdżając do Świnoujścia, odrobiliśmy zadanie domowe i zapoznaliśmy się z historią Twierdzy Świnoujście.

W Fortcie w Sali Kominkowej mieści się kawiarnia, która serwuje nie tylko wyśmienitą kawę i domowe ciasta, ale też miody pitne i wina. Można tu również obejrzeć wystawy sztuki artystycznej, rzeźb, obrazów i biżuterii z bursztynu.

W drugim dniu pobytu, 20 maja, zwiedziliśmy Fort Gerharda – II fort pruskiej Twierdzy Świnoujście, wybudowany w latach 1848–1859 w celu obrony wejścia do portu oraz Cieśniny Świny przed nieprzyjacielską flotą. Fort położony jest we wschodniej części miasta, w dzielnicy Warszów, na wyspie Wolin, w pobliżu latarni morskiej. Nazwa Fortu upamiętnia Gerharda

Corneliusa de Walrave (1692–1773), pruskiego generała, znakomitego XVIII-wiecznego projektanta pruskich twierdz, który przygotował wstępne plany świnoujskiego portu. Do Fortu dostaliśmy się drogą wodną, płynąc statkiem m/s Adler Baltica.

Fort Gerharda jest jednym z niewielu w Europie żywych muzeów, gdzie zwiedzający mogą przenieść się w czasie i na własnej skórze poczuć smak wojskowej służby. Zwiedzanie Fortu ma formę przyspieszonego przeszkolenia wojskowego i takie przeszkolenie pod okiem pruskiego żołdaka przeszliśmy. W czasie marszu po terenie Fortu poznaliśmy jego historię, przechodząc jednocześnie kilka prób, które miały sprawdzić, czy nadajemy się do wojskowej służby. Oczywiście nie o wszystkim, czego doświadczyliśmy na terenie Fortu, możemy opowiadać, bo obowiązuje nas tajemnica wojskowa. Wspomnę tylko, że przeszkolenie przeszliśmy pozytywnie i po pasowaniu na fizylierów zostaliśmy rezerwistami regimentu. Na pożegnanie musztrujący



nas pruski żołdak wystrzelił z armaty. W forcie swoją siedzibę ma Muzeum Obrony Wybrzeża, w którego zbiorach znajduje się kilka tysięcy eksponatów, a wśród nich kolekcja umundurowania, armaty, magazyn broni, dokumenty, pamiątki, wyposażenie żołnierzy i wiele innych cennych eksponatów związanych z historią Twierdzy Świnoujście.

Pełni wrażen udaliśmy się na spotkanie z Tadeuszem Zielińskim, lokalnym artystą plastykiem, który maluje ikony. Jego pracownia mieści się w XIX-wiecznym bunkrze w sąsiedztwie Fortu Zachodniego, który dzierżawi od miasta. Mogliśmy tam podziwiać piękne ikony, które artysta tworzy starą techniką malarstwa, na deskach wyrzuconych przez morze, które znajduje na plaży, albo na drewnie pozyskiwanym z rozbiórek starych kościołków. Jego dzieła zdobią świątynie w kraju i za granicą. Wielokrotnie prezentował też swoje ikony na wystawach, m.in. w Niemczech i Danii. Tadeusz Zieliński jest jednym z najbardziej cenionych twórców ikon w Europie. Na ich tworzenie ma błogosławieństwo kościoła prawosławnego.

W trzecim dniu pobytu, 21 maja, odwiedziliśmy Muzeum Rybołówstwa Morskiego. Ekspozycja Muzeum dzieli się na trzy działy:

- I dział przyrodniczy, a w nim fauna i flora Bałtyku, Zalewu Szczecińskiego, Zatoki Pomorskiej, zimnych wód arktycznych i ciepłych mórz;
- II dział morski, gdzie znajdują się m.in. narzędzia połowowe, modele statków rybackich, przyrządy nawigacyjne;
- III dział historyczny, a tam dokumenty, zdjęcia, ceramika, meble, numizmaty związane z historią Świnoujścia.

Największą atrakcją Muzeum jest Paku czarnopłetwy – to największy przedstawiciel słodkowodnej ryby z rodziny piraniowatych. W naturalnym środowisku zamieszkuje ona tereny Ameryki Południowej, Ameryki Środkowej i Azji. Świnoujska pirania jest najprawdopodobniej najstarszą piranią na świecie, liczy sobie około 20 lat.

Na zakończenie naszej świnoujskiej przygody chwilą ciszy uczciliśmy pamięć „Tych, którzy nie powrócili z morza”.

Wszystko, co dobre, kiedyś się kończy i tak zakończyła się wyprawa słuchaczy MUTW do Świnoujścia.

Grażyna Wojtczyk
Przewodnicząca Samorządu
MUTW



AKADEMICKIE MISTRZOSTWA POLSKI W ERGOMETRZE WIOŚLARSKIM

6 kwietnia 2023 r. odbyły się Akademickie Mistrzostwa Polski w Ergometrze Wioślarskim w Warszawie. Zawodnicy mieli do pokonania 1000 metrów po wirtualnym torze.



fol. AZS

Tor wirtualny, ale zmęczenie realne.

Konkurencja była ogromna, a nasi przeciwnicy pokazali, że tak jak my nie próżnowali w przygotowaniach. Nasi Wioślarze wrócili do nas zmęczeni, ale zadowoleni...

Klasyfikacja drużynowa kobiet w typie uczelni społeczno-przyrodniczych:

2 m-ce Politechnika Morska w Szczecinie

Mężczyźni waga lekka (mł)

– uczelnie społeczno-przyrodnicze:

1 m-ce Hyra Rafał

Mężczyźni waga open (ma) – uczelnie społeczno-przyrodnicze:

1 m-ce Wilk Jakub

Klasyfikacja drużynowa mężczyzn w typie uczelni społeczno-przyrodniczych:

1 m-ce Politechnika Morska w Szczecinie

Gratulacje dla całej drużyny i trenera Wojciecha Jaśkiewicza!

AZS



Akademicki
Związek
Sportowy

AKADEMICKIE
MISTRZOSTWA
POLSKI

ERGOMETR

AKADEMICKIE MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO W BIEGACH PRZEŁAJOWYCH

Dnia 18 kwietnia 2023 r. odbyły się Akademickie Mistrzostwa Województwa Zachodniopomorskiego w biegach przełajowych.

Reprezentacja Politechniki Morskiej w Szczecinie w kategorii mężczyzn zajęła I miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej na podium stanął reprezentant naszej uczelni Miłosz Bielak, zajmując II miejsce.

Gratulacje, Panowie!

AZS



for. AZS

BIEG AKADEMICKI

Dnia 11 maja 2023 r. na Arkonce odbył się Drugi Bieg Akademicki. W wydarzeniu wzięło udział 396 osób (studenci oraz pracownicy uczelni szczecińskich). Piękna pogoda dopisała uczestnikom biegu, którzy mieli do pokonania dystans 3 km. Nasi studenci pokazali na co ich stać. Miłosz Bielak uplasował się na 1 miejscu, nieco dalej – Mieszko Szymański – 5 miejsce. Gratulacje!



zdjęcia: AZS

MISTRZOSTWA SZCZECINA W RATOWNICTWIE WODNYM



zdjęcia: AZS

25 kwietnia 2023 r. na pływalni Politechniki Morskiej odbyły się Akademickie Mistrzostwa Szczecina w Ratownictwie Wodnym.

Reprezentanci poszczególnych uczelni Szczecina rywalizowali w pięciu konkurencjach w kategorii kobiet oraz mężczyzn:

1. 100 m z przeszkodami

2. 4 x 50 m z przeszkodami

3. 50 m holowanie manekina

4. 50 m ratowanie manekina z pasem

5. 4 x 50 m sztafeta z pasem.

Zmagania zakończyły się dużym sukcesem reprezentacji naszej Uczelni w kategorii kobiet, które zwyciężyły, zdobywając puchar dla najlepszego zespołu. Gratulacje!

AKADEMICKIE MISTRZOSTWA POLSKI W PŁYWANIU



zdjęcia: AZS

W dniach 14–16 kwietnia 2023 r. w Lublinie odbyły się Akademickie Mistrzostwa Polski w Pływaniu. Nasz reprezentant Michał Bieroński uplasował się na II miejscu, zdo-

bywając srebrny medal w konkurencji 50 m st. dowolnym mężczyzn OPEN – Finał A.

Gratulacje!



Z okazji Dni Morza, które przypadają na dzień 29 czerwca, tj. w dniu wspomnienia w Kościele patrona Ludzi Morza św. Piotra Apostoła, który był rybakim, Słuchacze Morskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Politechnice Morskiej w Szczecinie odwiedzili 3 czerwca na Cmentarzu Centralnym groby pięciu rektorów szkoły morskiej, zapalili na nich znicze i odmówili modlitwę. 10 czerwca wzięli udział w organizowanym przez Operę na Zamku koncercie pt. Tym, którzy nie powrócili z morza..., który jest połączeniem nastrojowej muzyki, gry świateł oraz klimatu miejsca, gdzie odbywa się koncert – Cmentarza Centralnego w Szczecinie.



XXX

Konferencja Redaktorów Czasopism
Akademickich i Portali Uczelnianych
Świnoujście 13 – 16 września 2023 r.

Wyzwania dla wydawców akademickich w świetle transformacji cyfrowej

- Nowe, nowsze, najnowsze. O zmianach we współczesnej polszczyźnie stosowanej w publikacjach prowadząca prof. zw. dr hab. Ewa Kołodziejek (językoznawczyni, Uniwersytet Szczeciński)
- Nowe spojrzenie na zastosowanie i wykorzystywanie grafiki w nowoczesnych gazetach akademickich; Wykład ten omówi zasady i celowość wprowadzania rebrandingu, layoutu czasopisma/publikacji mgr Monika Jagielska (Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie)
- Kierunki rozwoju wydawnictw akademickich – warsztat kreatywny prowadzący: prof. dr hab. inż. Leszek Chybowski (Politechnika Morska w Szczecinie)

